Nr. 78. Piątek, 6 Kwietnia 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie ministerstwa handlu z d. 4 kwietnia 1883.

Następującym urzędom pocztowym porucza się wykonywanie funkcyj pocztowych kas oszczędności:

Dawidkowce, Horodnica, Ossowce, Uhnów, Wygoda, Ropczyce i Wielopole skrzyńskie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował adjunktów sądowych Jana Biesiadzkiego w Stanisławowie i Jana Komarnickiego w Samborze sędziami powiatowymi, pierwszego w Borszczowie drugiego w Uhnowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 kwietnia.

W tym roku w Niemczech szczególnie pamiętano o dniu urodzin ks. Bismarcka. Posypały się i gratulacye dziennikarskie, ale większa ich część podobną jest więcej do krytyki lub rekryminacyj niż do serdecznego życzenia. Jeżeli kiedy to dziś ks. Bismarck może powtórzyć o sobie, że jest najwięcej znienawidzonym mężem stanu. Uwielbienie dla geniuszu i hołd dla wielkich dzieł kanclerza łagodzi tylko, ale nie uchyla objawów niezadowolenia w każdem stronnictwie. Po kolei wszystkie stronnictwa w Niemczech doznały na łączności politycznej z ks. Bismarckiem zawodu i rozczarowania, więc nie ma dziś żadnego, któreby się czuło zadowolonem. Z okazyi odnia urodzin przypominają mu one dziesięcioletni okres walki kościelno-politycznej, a życząc mu długiego życia, dodają zarazem, że przy szczerej chęci niezawodnie powiedzie mu się w następnem dziesięcioleciu naprawić to złe, które sprawił w ciągu ubiegłych lat 10 swojemi zatargami z kościołem. Za dziesięć lat ks. Bismarck miałby stosownie do tego życzenia już jako starzec zgrzybiały znaleźć się w niemieckiej Kanossie. Dla tak twórczego i czynnego geniuszu jak ks. Bismarck nie może być nic przykrzejszego od tego przypomnienia, że dziesięć lat walki i pracy, zamiast doprowadzić do trwałego uregulowania stosunków między państwem a kościołem, wydało tylko rozstrój społeczny, który przez dalszych dziesięć lat trzeba usuwać powoli! A jednak tak się rzecz ma istotnie. Może cokolwiek prędzej można naprawić złe, ale z faktu, że same wstępne rokowania z Watykanem wloką się już lata i dalekie są jeszcze od upragnionego rezultatu, nie można wróżyć znacznego skrócenia fatalnego terminu. Dopóki z Rzymu odzywa się od czasu do czasu nieugięte *non possumus*, a w Berlinie panują jeszcze skrupuły, czy można tak stanowczo i otwarcie zerwać z ustawami majowemi bez narażenia powagi państwa na upokorzenie, dotąd przewidzieć nie można, kiedy wreście stosunki wejdą na całkiem normalne i bezpieczne tory. Czego stronnictwo katolickie ks. Bismarckowi w dniu urodzin a właściwie samemu sobie życzy, t. j. ostateczne uporządkowanie stosunków z kościołem, to, jak obecne stosunki wskazują, prędzej lub później nastąpi, bo nastąpić musi. Inaczej rzecz się ma z życzeniami stronnictwa liberalnego, które księciu Bismarckowi także odświeża dziesięcioletnie reminiscencye, ale w innym duchu i w innym celu. Liberały przypominają kanclerzowi rok 1873 jako brzask nowej ery dla zjednoczonych Niemiec. Ks. Bismarck stał wówczas u szczytu popularności, uwielbiany przez cały naród za zwycięztwo nad Francyą odniesione a niemal ubóstwiany przez stronnictwo liberalne jako autor ustaw majowych, inaugurujących wrzekomo duchowe wyzwolenie społeczeństwa niemieckiego. Stronnictwo liberalne tworzyło wtedy większość parlamentarną a ks. Bismarck był jego głową. Zdawało się, że niemiecki parlamentaryzm z takim przewódzcą dojdzie do doskonałości i rozwiąże wszystkie zagadnienia polityczno-społeczne. Jak zupełnie zmieniło się wszystko od tego czasu! W ciągu lat dziesięciu stronnictwo liberalne zeszło do roli frakcyi, zawadzającej ks. Bismarckowi, a parlamentaryzm niemiecki pod naciskiem autokratycznego systemu kanclerskiego zmienił się niemal w karykaturę. I stronnictwo liberalne życzy tedy ks. Bismarckowi w dniu urodzin powrotu do dawnej epoki, ale są to życzenia — pobożne. Ks. Bismarck ostatniemi czasy w wielu sprawach nie wahał się zmieniać kierunku programu i metody postępowania, ale pod jednym względem konsekwencya nieugięta nie opuszcza go z wiekiem. Ofiarą tej konsekwencyi jest właśnie parlamentaryzm, który kanclerzowi stanowczo zawadza, któremu w danym razie nie zawahałby się zadać ponownie takiej klęski, jaką już raz zadał znanym reskryptem o władzy królewskiej.

Sprawy krajowe.

(Pożyczka krajowa.)

(§) Jeżeli czynności przygotowawcze rychło zostaną dokonane, to już w pierwszych dniach maja odbędzie się subskrypcya na pożyczkę krajową. Wszystkie wydziały powiatowe, których pośrednictwo użyte zostanie w obecnej subskrypcyi tak samo jak przy zaciąganiu pożyczki w r. 1873, otrzymały już z Wydziału krajowego wezwanie. aby sprawę podały do wiadomości kół jaknajszerszych, przygotowując niejako wszystkich, którym stosunki pozwalają z widoczną korzyścią dla siebie przyczynić się także w cząstce do pomyślnego wyniku stosunkowo znacznej krajowej operacyi finansowej.

Wobec powziętego już postanowienia, że ma być ogłoszona subskrypcya, sprawozdanie z rokowań, jakie Wydział krajowy przedtem prowadził z kilku zakładami kredytowemi w Wiedniu i we Lwowie, niema aktualnego znaczenia, tem więcej, że zakłady te nie wniosły formalnych ofert, lecz tylko przedstawiły warunki swoje pełnomocnikom Wydziału krajowego a w toku rokowań zmieniały niejeden szczegół swojej propozycyi. Nieobojętnem jednak będzie poznanie ogólnej sytuacyi i motywów, które skłoniły Wydział krajowy do przyjęcia wniosku subskrypcyjnego.

Z powyżej wspomnionych propozycyj wiedeńskich i tutejszych zakładów kredytowych po ścisłem rachunkowem porównaniu warunków najkorzystniejszą okazała się ta, z którą wystąpiła wiedeńska *Bodencreditanstalt.* W zakładzie tym ofiarowano Wydzia-

---

3)

POBYT W ŻEGIESTOWIE

(Ciąg dalszy.)

III.

Nadeszła wiosna, Lwów się szybko wyludniał — wonna zieloność, letnie powietrze ciągnęły gdzieindziej. Gdy pora polowań już minęła, Juliusz wziął się energicznie do gospodarstwa, a listy jego do hrabiny tchnęły zadowoleniem, które mu sprawiało to jednostajne i samotne życie. Listy te do desperacyi doprowadzały panią Zofię i oddziaływały fatalnie na jej usposobienie. Po ostatniej takiej apoteozie samotnego życia wpadła w tak zły humor, że w niczem jej dogodzić nie można było.

Taką niezadowoloną znajdujemy ją w pewien poniedziałek rano. Hrabina siedzi na terasie przed zastawionem śniadaniem i zamierza w duchu wyłajać kucharza, że kotlety niedosmażone, ogrodnika, że źle utrzymuje kwiaty, chociaż w pełnym rozwoju pysznie zdobią ganek — słowem, zagniewana jest na świat cały. Tuż obok niej, na małym stoliczku leży poranna poczta. Między listami spostrzegła pani Zofia pismo Juliusza. Rozpieczętowała najprzód list jego i gwałtownym nieco ruchem wyjęła go z koperty. Zaledwie zaczęła czytać, twarz jej się rozjaśniła a w oczach błysnęła iskierka szczerego zadowolenia. Kilkakrotnie list odczytała, następnie złożyła go starannie i wraz z kopertą ukryła w kieszeni.

Jakiś tajemniczy uśmiech zaigrał na jej ustach. Tym uśmiechem zwykle witała dobre myśli

Juliusz donosił jej, że wskutek silnego przeziębienia od dłuższego już czasu nie jest zdrów i że lekarze zalecają mu zmianę powietrza.

„Pojmiesz pani — pisał hrabia — jak mi ten wyjazd jest nie na rękę. Ale tym razem rozsądek zwycięża; żenić się nie chcę, ale nie pragnę także obrać sobie za towarzyszkę życia jakiej nieuleczalnej choroby. Dlatego jestem na wyjezdnem do Żegiestowa, gdzie zamierzam z rozkazu lekarzy spędzić sześć tygodni. Nie znam zupełnie tej miejscowości, chętnie więc tam pojadę, tem bardziej, że to mało znane zacisze nie jest jeszcze umieszczone na liście *des eaux du high life*. Widzi pani, jakim się staję rozsądnym człowiekiem, i to na samym wstępie celibatu!“

List ten niezmiernie ucieszył panią Zofię. Tych, co miała łajać, uprzejmym obdarzyła uśmiechem, a gdy jej w godzinę potem zaanonsowano baronowę K. i Helenę, przyjęła je z niezwykłą radością.

Baronowa, córka państwa Winiewskich a kuzynka Heleny, była to mała, szczupła blondynka, bardzo dystyngowana i elegancka. Zaraz na wstępie oświadczyła pani Zofii, że mąż jej wezwanym został do Wiednia, a ona, korzystając z jego nieobecności chciałaby zawieźć dzieci w góry na parę tygodni.

— Zatrzymałam się we Lwowie, żeby zabrać z sobą Helenę, której się ta mała wycieczka bardzo uśmiecha. Ale obie nie wiemy jeszcze, gdzie spędzimy kilkutygodniowe wakacye, pragnąc uciec trochę przed światem i prawdziwie odpocząć. Wybór trudny, nieprawdaż pani?

Pani Zofia musiała być przejęta trudnością tego wyboru, bo się głęboko zamyśliła.

— Trudny — być może — rzekła po chwilce milczenia — ale w każdym razie możliwy. Jeżeli się nie obawiacie samotności, a chcecie prawdziwie użyć spokoju w uroczem zaciszu, jedźcie do Żegiestowa.

— Żegiestów? — zawołała Helenka — jakaż myśl doskonała! Czytałam niedawno opis tego zakątka przez wielbiciela Popradu. Tak, tak, Anusiu, jedźmy do Żegiestowa. A mieszkać będziemy „pod wodospadem“! Tam mieszkał mój autor.

Miejscowość była baronowej kompletnie obojętną, byle powietrze służyło dzieciom. Pani Zofia zachęcała ją jeszcze, wysławiając cudowne skutki Popradu, tego istnego morza galicyjskiego, unosząc się nad położeniem i powietrzem. Dosyć, że po krótkiej naradzie stanęło na tem, że pani Anna, Helenka i dzieci wyjadą za parę dni do Żegiestowa.

Złą miała noc dnia tego hrabina, a w każdym razie niespokojną. Tak silnie zaprzątnęła sobie głowę ułożoną na prędce niewinną intrygą, że sen odlatywał daleko, a myśli jeszcze dalej.

Miała nadzieję, że to młode, urocze stworzenie musi zająć Juliusza, i w myśli widziała już połączone te dwie istoty, które jej były najdroższe w świecie.

Na tę myśl serce staruszki biło mocniej, a oczy i usta śmiały się do tej wizyi spełnienia gorących życzeń. To znowu przypuszczała, że Juliusz przejdzie obojętnie koło Helenki, a tem samem koło własnego szczęścia. Silnie temu wierzyła, że ta próba będzie ostateczną, rozstrzygającą, i obawiała się, że nie pójdzie po jej myśli!

Prawie całą noc nie spała, a w każdym razie tak mało, że wstawszy z rana, uczuła silny ból głowy i dziwne zmęczenie. Posłała po swego lekarza, któremu wytłómaczyła lakonicznie, że się czuje niezdrową i pragnie, aby jej natychmiast kazał wyjechać na wieś. Lekarz, wesoły staruszek, ulubieniec pań, które zawsze szczęśliwym trafem wysyłał tam, gdzie jechać chciały, począł badać poważnie panią Zofię, która mu odpowiadała półsłówkami z widoczną niecierpliwością.

Po dłuższej konferencyi lekarz oświadczył hrabinie, że odkrył w niej zarodek choroby nieokreślonej i że jej rozkazuje wyjechać bezzwłocznie na wieś i siedzieć tam tak długo, póki zechce. Pacyentka zaśmiała się ironicznie.

— Mój drogi doktorze — rzekła — wszyscy w ogóle nic nie umiecie, ale ty to już w szczególności.

— Prawdziwa wiedza lekarska daje się poznać w razach niebezpiecznych i ważnych. Zresztą jesteśmy ludźmi a człowiek ma słabostki. Pani masz kaprysy kobiece a ja mam kaprys niesprzeciwiania się nigdy życzeniom moich pacyentek, które mnie wzywają, nie wiedząc nieraz same po co.

— Doktorze, stajesz się niegrzecznym.

— Nie, hrabino, tylko nie miałem dotąd odwagi powiedzieć pani, że jesteś zupełnie, ale to zupełnie zdrową. Jeżeli panią cokolwiek męczy, to jakiś niepokój moralny. Świeże powietrze jedynem na podobne cierpienia lekarstwem, we Lwowie duszno.

Pani Zofia znalazła, że słowa prawdy nie zawsze są przyjemne. Uwaga ta bynajmniej jej nie przeszkodziła uścisnąć serdecznie rękę Eskulapa, przyznając mu pewną dozę domyślności.

Prawie tego samego dnia, w którym baronowa, Helena i dwie dziewczynki dążyły w stronę Żegiestowa, hrabina osiedliła się u siebie, w pałacyku, położonym o dwie mile ode Lwowa.

Juliusz już od kilku dni wzmacniał swe siły w nurtach Popradu, robił spacery, nudził się trochę, ale nie przyznawał się do tego w listach do pani Zofii, owszem unosił się nad Żegiestowem, znajdując go w duchu zanadto górzystym i bardzo monotonnym.

łowi krajowemu pożyczkę w 3 prc. listach zastawnych po kursie 94 za 100 na 50letni okres amortyzacyjny z obowiązkiem płacenia rocznie 5·45 prc. na odsetki i na amortyzacyę. Z tą tylko propozycyą jako najkorzystniejszą należy porównać projekt ogłoszenia subskrypcyi na 4½ prc. obligacye krajowe z okresem amortyzacyjnym najdłużej 40 lat po kursie 90 za 100 i z warunkiem przyjęcia podatku dochodowego od kuponów na fundusz krajowy. Za podstawę porównania przyjmujemy dla łatwiejszego poglądu pożyczkę w wysokości 2,125.000 zł. (w gotówce) tj. w kwocie niezbędnie potrzebnej (1,025.000 zł. na udotowanie i urządzenie Banku krajowego i 1,100.000 zł. na zasiłek dla kolei transwersalnej). Aby kwotę tę uzyskać w *Bodencreditanstalt* potrzebaby pożyczyć nominalnie 2,261.000 zł., aby zaś otrzymać ją w drodze subskrypcyi pod warunkami powyżej wskazanemi wypada wydać obligacye krajowe na 2,361.111 zł. Dodawszy do tego 1 prc. na koszta druku obligacyi i kwitów tymczasowych, założenia książek, na stempel i t. d. okaże się potrzeba nominalnej kwoty w zaokrągleniu 2,385.000 zł.

W pierwszym razie (pożyczka w *Bodencreditanstalt*) półroczna annuiteta wynosiłaby 61.612 zł., w drugim razie (emisya krajowych obligacyj) 64.547 zł. W pierwszym razie fundusz krajowy zapłaciłby w całym okresie amortyzacyjnym razem 6,161.225 zł. w drugim razie zaś 5,163.765 zł. a z dodaniem podatku od kuponów (277.876 zł.) 5,441 641 zł. Zaciągając tedy pożyczkę w *Bodencreditanstalt* fundusz krajowy musiałby w okresie amortyzacyjnym zapłacić o 719.584 zł. więcej, aniżeli w razie emisyi obligacyj. Za to jednak byłby termin spłaty o 10 lat odleglejszy.

Zeby objaśnić rachunkowo korzyści dłuższego terminu amortyzacyi, przyjmujemy że zachodząca na korzyść wiedeńskiego zakładu różnica między annuitetami obliczonemi dla pierwszego i drugiego sposobu zrealizowania pożyczki krajowej (wraz z spadającym na fundusz krajowy podatkiem od kuponów wynosi ona kwotę 6408 zł.) zostaje na 4 prc. ulokowaną i kapitalizowaną w ciągu 40 lat t. j. aż do umorzenia obligacyi pożyczki krajowej. Powstałaby z takiego kapitalizowania kwota 1,266.575 zł. t. j. fundusz krajowy miałby tyle w zapasie, jeżeliby spłacał pożyczkę w *Bodencreditanstalt* zaciągniętą a miał do dyspozycyi sobie oddaną corocznie taką kwotę, jakiej potrzeba na annuitetę w razie emisyi obligacyj krajowych. W chwili gdy różnica między obiema annuitetami urosłaby do powyższej kwoty (po 40 latach) dług kraju w *Bodencreditanstalt* wynosiłby już tylko 990.000 zł. więc o 276.575 złr. mniej, t. j. fundusz krajowy mógłby spłacić od razu całą resztę długu w *Bodencreditanstalt* i pozostałoby mu jeszcze 276.575 zł. w zapasie.

Według powyższego rachunku przedstawia się pożyczka w *Bodencreditanstalt* zaciągnięta korzystniejszą od emisyi krajowych obligacyj. Zachodzi jednak pytanie, czy korzyść ta dotrzymuje równowagi ujemnym stronom operacyi. Pod tym względem niemożliwem jest żadne porównanie rachunkowe, bo ujemne strony nie dadzą się ująć w cyfry. Są one jednak tak ważne, że wobec nich wykazana powyżej kwota korzyści nie mogła przeważyć szali na stronę *Bodencreditanstalt*.

Przedewszystkiem długi (50 letni) termin umorzenia stanowi warunek uciążliwy dla kraju, gdyż na kilka pokoleń rozkłada ciężar umorzenia. Skoro w gospodarstwie jednostki wybór dłuższego terminu amortyzacyjnego dla mniejszych rat daje się ze stanowiska ekonomicznego tylko wtedy usprawiedliwić, jeżeli jedynie w ten sposób możliwem jest racyonalne umarzanie długu z dochodu bez narażenia substancyi majątkowej, to w gospodarstwie kraju tem więcej dążyć należy do skrócenia terminu umorzenia, zwłaszcza wtedy, jeżeli jak właśnie w tym wypadku różnica w corocznym ciężarze amortyzacyjnym (6408 zł.) jest znikająco małą w porównaniu z budżetowemi kwotami dochodu i rozchodu. Co więcej 50-letni termin umorzenia ustanowiony przez *Bodencreditanstalt* jest niezmienny, bo pożyczka nie może być wcześniej wypowiedziana i spłacona. Ta okoliczność więcej jeszcze przemawia za emisyą aniżeli sama długość peryodu amortyzacyjnego. Dzisiejszej w świecie finansowym przyjętej stopy procentowej nie można uważać za minimalną, owszem wiele okoliczności zdaje się przemawiać za tem, że zanim kraj umorzy pożyczkę zajdą pomyślniejsze stosunki kredytowe. W razie ziszczenia się tej nadziei konwersya obligacyj krajowych może być łatwo dokonaną i przysporzyłaby krajowi korzyści, kiedy tymczasem pożyczka z niezmiennym 50-letnim peryodem umorzenia wykluczyłaby już naprzód i stanowczo wszelką możność wyzyskania korzystnej zmiany stosunków i ulżenia ciężaru krajowi. Szansa takiej korzyści, jaką w danym razie przedstawiałaby konwersya, w każdym razie więcej znaczy, aniżeli powyżej wykazana, stosunkowo nieznaczna różnica cyfrowa.

Wreszcie i to także musi wejść w rachubę, że emisya obligacyj w kraju dokonana oddaje połączone z taką operacyą kredytową zyski kapitalistom krajowym a pokrycie potrzeb własnemi środkami przynosi korzyść moralną, bo świadczy o pewnej samodzielności finansowej kraju. Tej ostatniej korzyści nie można lekceważyć, owszem należy ją przenieść nad pewien zysk materyalny, bo podnosi ona reputacyę ekonomiczną i finansową kraju a to w przyszłości jak najkorzystniej musi się odbić na jego stosunkach ze światem finansowym.

Obecna pożyczka krajowa ma na celu także spłacenie w obiegu zostających 6 prc. obligacyj pożyczki krajowej z r. 1873 oraz reszty pożyczki zaciągniętej w Banku dla krajów koronnych w Wiedniu. W chwili uchwalenia ustawy o spłaceniu obu tych pożyczek (przy końcu r. 1881) wynosiła pozostała reszta pierwszej 1,343.400 zł. a reszta drugiej 576.000 zł. Dotąd zmniejszyły się obie pożyczki, pierwsza w skutek losowania obligacyj, druga w skutek spłacenia kilku rat amortyzacyjnych. Pierwsza wynosi dziś 1,320.200 zł. a zmniejszy się jeszcze przed dokonaniem emisyi nowych obligacyj, gdyż dnia 1 sierpnia odbędzie się losowanie.

Emisya obligacyj krajowych w kwocie nominalnej 3,800.000 zł. po kursie 90 za 100 przyniesie w gotówce 3,420.100 zł. Po wypłaceniu z tej sumy zasiłku dla kolei transwersalnej i dotacyi dla Banku krajowego (razem 2,125.000 zł.) pozostanie jeszcze w gotówce 1,295.000 zł., co wystarczy na spłacenie obligacyj z r. 1873 według ich stanu po najbliższem losowaniu. Chcąc opłacić resztę pożyczki Bankowi dla krajów koronnych wypadałoby podnieść nominalną sumę emisyi, do czego ustawy krajowe upoważniają Wydział krajowy. Z upoważnienia tego jednak Wydział krajowy może, ale nie musi korzystać. Obowiązanym jest nawet Wydział krajowy jako organ zarządzający funduszem krajowym zaniechać operacyi kredytowej, z której nie może wypłynąć żadna korzyść lecz nawet strata. Tak się rzecz ma z pożyczką w Banku dla krajów koronnych zaciągniętą. Fundusz krajowy opłaca od tej pożyczki 4·9 prc. a za uzyskany z emisyi obligacyj kapitał wypadnie płacić 5 prc. biorąc za podstawę tylko sam kurs emisyjny bez doliczenia dalszych wydatków (4½ prc. za 90 w gotówce równa się 5 prc. za 100 w gotówce). Kiedy Sejm uchwalił spłacenie także i tej pożyczki za pomocą nowej, stopa procentowa w całym świecie znajdowała się właśnie w okresie przejściowym, zniżała się tak, że można było oczekiwać jeszcze korzystniejszej sytuacyi. Już jednak w chwili nadejścia sankcyi dla ustawy krajowej, stosunki tak się zmieniły, że spłata reszty pożyczki w Banku dla krajów koronnych nie przedstawiała korzyści.

Inaczej rzecz się ma z resztą 6 prc. obligacyj pożyczki krajowej z r. 1873. Wydział krajowy zaciągnął ją w czasach najniekorzystniejszych dla tego rodzaju operacyj kredytowych. Musiano ustanowić kurs bardzo niski i przyznać 6 prc. Spłacając dzisiaj te obligacye kapitałem uzyskanym jak wyżej wykazano na 5 prc., zyskuje się 1 prc. od całego dłużnego kapitału w dalszym okresie amortyzacyjnym.

Wobec powyższego zestawienia, emisya obligacyi krajowych przedstawia się jako wśród danych stosunków najkorzystniejszy sposób zrealizowania pożyczki.

Formularze obligacyj i kwitów tymczasowych, oraz plan umorzenia przedłożył już Wydział krajowy p. ministrowi skarbu do zatwierdzenia. Po nadejściu odpowiedzi nastąpi zaraz ogłoszenie terminu subskrypcyi i jej warunków.

KORESPONDENCYE

Berlin, 4 kwietnia.

☐ Jakkolwiek wniosek w sprawie zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego w szkołach polskich nie osiągnął żadnego praktycznego skutku, a stosunki frakcyjne w parlamencie niemieckim nie sprzyjają w ogóle dążeniom podobnym, usiłuje przecież Koło polskie spełnić swoje zadanie tak samo, jak to czyni reprezentacya ludności polskiej w sejmie pruskim, bez względu na to, czy zabiegi jej pomyślnym będą uwieńczone skutkiem. Parlament niemiecki będzie musiał także zająć się sprawą języka polskiego, gdyż dziś do laski marszałkowskiej złożony został wniosek Koła, aby w ziemiach polskich poddanych berłu pruskiemu obok języka niemieckiego język polski używał równouprawnienia w sądownictwie, mianowicie żeby przy rozprawach sądowych między stronami niewładającemi językiem niemieckim przyzywano tłómacza i spisywano protokół poboczny w języku ojczystym stron interesowanych, a wreszcie aby testamenta, podania do sądu i akty dobrowolnego sądownictwa na żądanie interesowanych osób spisywać się mogły w ich języku ojczystym. Nie potrzebuję dodawać, że obecnie wszystkie te czynności odbywają się w języku niemieckim, często z wielką szkodą interesowanych i z ujmą spraw sądowych, zwłaszcza że tłómacza przyzywają sędziowie, nieobeznani z językiem polskim prawie tylko wtenczas, kiedy inaczej w żaden sposób rady sobie dać nie mogą — a jakich to mamy tłómaczów! Wniosek polski dotyka bardzo bolesnej strony w publicznem życiu ludności polskiej, a jednakowoż nie możemy żywić nadziei, aby wszechwładny system dzisiejszy uwzględnił słuszne wymagania polskie; oprócz centrum nie znajdzie Koło polskie poparcia potrzebnego nigdzie, tylko ci, którzy uchodzą właśnie za nieprzyjaciół państwa, głosować będą za wnioskiem polskim, jak Alzatczycy, Duńczycy, socyaliści, demokraci i jeden i drugi poseł, który zdobędzie się na odwagę cywilną, aby na własną rękę działać przeciwko opinii frakcyi. Zwłaszcza konserwatyści milczeć będą, aby się nie narazić.

Rozprawy o podwyższeniu ceł na drzewo zagraniczne nie były wcale zajmujące. Usłyszeliśmy tylko wywody znane już z artykułów prasy i broszur w tej sprawie. Reprezentanci rządów podnosili, że celem projektu nowego jest ochrona lasów niemieckich, których dochody co rok spadają; liczby przytoczone przez zwolenników projektu zostały jednakże zakwestyonowane przez przeciwników, powołujących się na inne zupełnie dane statystyczne i twierdzących, że projekt wniesiony został jedynie w interesie magnatów, którym się gospodarstwo leśne w dzisiejszych warunkach już nie opłaca.

Daleko więcej zajmowano się w parlamencie aresztowaniem posłów Vollmara i Frohmego, socyalistów, którzy wracając z kongresu socyalistów niemieckich z Kopenhagi w Kielu przytrzymani zostali przez policyę pruską, chociaż konstytucya niemiecka wyraźnie opiewa, że żaden poseł bez upoważnienia parlamentu podczas sesyi nie może być aresztowanym, chyba że go schwycą na gorącym uczynku lub nazajutrz po nim. Zdaje się, że policya spodziewała się znaleźć w posiadaniu socyalistów materyał odnoszący się do obrad kongresu, bo przytrzymała nietylko posłów wspomnianych, lecz

---

IV.

Baronowa i Helenka były już od kilku dni w Żegiestowie. Pierwsza oddała się zupełnie swym dzieciom, ich kuracyi i rozrywkom. Helena, nie tracąc chwili, używała całą duszą wolności i swobody. Roku tego i o tej wczesnej porze (było to w połowie czerwca), Żegiestów był jeszcze bardzo pusty. Kilku anemicznych starców, kilka rodzin z licznem gronem dzieci, od czasu do czasu jakiś przejezdny, zapewne turysta, oto cała publiczność. Wcale na to nie narzekała Helenka; wychodziła wcześnie z domu i wśród mgły, w której do 9 prawie kąpie się cały Żegiestów, chodziła po górach, napawała się powietrzem i przestrzenią, a po kilkugodzinnej wędrówce wracała świeża, szczęśliwa, z rękami pełnemi kwiatów. Po obiedzie robiono wraz z dziećmi wspólne przechadzki, już poważniejsze, a wieczorem królowa balów stolicy zasypiała jak dziecko nad otwartą książką, o godzinie, o której parę miesięcy temu żyć dopiero zaczynała.

Cztery dni minęło, a Juliusz i Helena nie spotkali się jeszcze. Jak się to stać mogło? nie wiem. Zdawałoby się, że w Żegiestowie wszyscy i zawsze są razem, że niemożna się nie widzieć, nie spotkać na tych ścieżkach, któremi wszyscy chodzą. Ale najzwyklejsze, najłatwiejsze rzeczy często się nie zdarzają, a znaną jest długa i uporczywa czasami niechęć losu, że tak powiem, do zbliżenia osób, których bieg życia później nietylko ma być zbliżony, ale połączony nawet.

Po każdym liście odebranym z Żegiestowa odnawiały się napady złego humoru pani Zofii. Listy Juliusza były mdłe i tchnęły znudzeniem, krótkie bileciki Helenki, zapełnione wykrzyknikami, tchnące młodością i swobodą, gniewały hrabinę. Jednak nie traciła jeszcze nadziei. Odważyła się na krok stanowczy, ostateczny. Napisała do Juliusza długi, nieskończenie długi list, a przy końcu, jakby od niechcenia, niedbale prosiła go, aby jej doniósł, czy jest w Żegiestowie baronowa, a w razie gdyby tam już była, żeby starał się być jej pomocnym. Juliusz przeczytał list, postanowił spełnić niebawem polecenie hrabiny, wyszedł... i zapomniał o wszystkiem.

Był śliczny poranek, a w Żegiestowie długo się nie sypia. Juliusz poszedł w stronę lasu, ku krzyżowi, ale tam, gdzie się skręca na prawo, aby dojść do krzyża, wziął się na lewo. Tu gęstwiną idziesz ciągle pod górę, aż nagle las się przerzedza, i widzisz przed sobą łączkę, którą przebiega rwący, kryształowy strumyk, a tak dziwnie szumi, iż ci się zdaje, że po raz pierwszy słyszysz mowę tajemniczą bieżącej wody.

Juliusz dążył do tego miejsca. Onegdaj ktoś mówił o tej oazie wśród lasu, chciał ją widzieć przy wschodzącem słońcu, pewien że o tej wczesnej porze nie spotka tam żywej duszy. Niemałe było jego zadziwienie, gdy przez gęste zarośla ujrzał żyjącą istotę, co więcej kobietę. Ciekawość przemogła wstręt do płci pięknej, szedł dalej, tylko zwolna, ostrożnie. Gdy go zaledwie dwadzieścia kroków dzieliło od tego rannego zjawiska, zatrzymał się, aby mu się dokładnie przypatrzyć.

Purpurowe słońce wysuwało się zwolna z po za rannej mgły, pod pierwszemi jego promieniami krople rosy zwieszone u liści tęczowemi jaśniały barwami.

Helena, bo ona tylko mogła być tym rannym leśnym ptakiem, spokojnie siedziała nad potokiem i białe rączki kąpała w przejrzystej wodzie, przysłuchując się jej szmerowi. Obok niej leżał na trawie ogromny pęk kwiatów leśnych i duży słomiany kapelusz, opasany czarną aksamitką. Miała na sobie jasno szafirową płócienną bluzę i batystową chusteczkę na szyi. Toaleta była skromna, twarzy Juliusz widzieć nie mógł a zaintrygowała go dziwnie ta szafirowa sukienka. Już od dziesięciu dni siedział w Żegiestowie a nie spotkał jej nigdzie, i nigdzie nie widział tej małej główki o ciemnych włosach które dziwnie połyskiwały w tej chwili, i zdawało się, że słońce przetkało je pękiem złotych nitek.

Przez ciekawość, tylko przez ciekawość, Juliusz postąpił parę kroków, podniósł gałęzie, które tworzyły jakby zasłonę i wszedł na tę zaczarowaną łączkę. Spadające gałęzie zaszumiały, Helena oglądnęła się, spojrzała na Juliusza bez najmniejszego przestrachu lub zadziwienia, i nie ruszyła się z miejsca.

Spokojne wejrzenie tych zielonych oczu zażenowało Juliusza. Głęboko się skłonił, przepraszając, że mimowoli może przestraszył.

— Niech się pan hrabia Juliusz będzie łaskaw przedstawić -- rzekła spokojnym głosem i odwróciła nieco głowę, aby nie widział, jak ją do śmiechu pobudzała ta zadziwiona, prawie przerażona mina młodego człowieka.

— Juliusz S.... Nie wiem doprawdy, gdzie miałem zaszczyt.... — rzekł hrabia przekonany, że widzi osobę, której gdzieś już musiał być przedstawiony. Ale gdzie? ale kiedy?

— Nigdzie nie miałeś pan tego zaszczytu, o którym chcesz wspomnieć, ja tylko pana znam. O, proszę, nie wnioskuj pan nic z tego; uderzyłeś mnie pan razu pewnego swoją znudzoną i nudną miną i dzisiaj pana poznałam, ot — i nic więcej. A teraz ustępuję panu miejsca!

Wyciągnęła chusteczkę i otarła nią różowe paluszki.

Ależ pani! To ja przeciwnie... — zaczął Juliusz.

— Nie, ja sobie pójdę - przerwała mu Helenka, podnosząc kapelusz. — Bardzo tu ładnie, wieczorem jeszcze ładniej.

Juliusz podbiegł, aby podnieść i wręczyć jej bukiet leżący na trawie, ale niestety, słaba nitka, którą był związany, pękła w chwili, w której kwiaty podnosił i wszystkie się u jej stóp rozsypały. Juljusz zmarszczył brwi, a Helena głośno i szczerze się roześmiała.

— Jakżeż widać, że pan nie jesteś przyzwyczajony obchodzić się z kwiatami; proszę zebrać mi je teraz, a na drugi raz nie sil się pan na uprzejmość, kiedy chęci i zdolności nie po temu.

— Ależ pani — zawołał Juliusz i przykląkł do zebrania kwiatów. Tymczasem Helena zapinała rękawiczki.

— O — rzekła z filuternym uśmiechem — doszło do naszej wiadomości, jak mało masz pan sympatyi do kobiet.

Zadziwienie Juliusza nie miało granic. Zawsze na klęczkach zbierał starannie kwiaty, ale to zajęcie nie przeszkodziło mu zauważyć, że Helena miała bardzo eleganckie buciki, a co więcej, że nóżka jej była wązka, maleńka, śliczna! Otóż wązkie a wysokie na podbiciu nóżki miały dla niego nieopisany urok.

Kiedy nareszcie nieszczęśliwy bukiet był w stanie w dalszą udać się podróż, Helena, dziękując i przepraszając nieco ironicznie za fatygę, lekko się skłoniła i odbiegła.

Zaledwie parę kroków uszedłszy, stanęła, zwróciła się ku niemu tyle tylko, aby mógł widzieć jej delikatny profil.

A propos — zawołała — gdybyś pan przypadkiem pisał temi dniami do hr. Zofii, racz pan serdecznie jej się kłaniać odemnie.

Nie czekając na odpowiedź, podniosła gałąź, schyliła główkę i niebawem zniknęła w lesie.

Juliusz patrzył na nią, dopóki wśród zarośli migotała jej szafirowa sukienka, potem spojrzał w koło siebie i pomyślał w duchu, że ci, którzy mu zachwalali tajemniczy spokój tej części lasu, byli dziwnie naiwni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ALCES

także czterech innych socyalistów tutejszych, wracających również z kongresu. Posłowie byli tylko krótki czas pozbawieni wolności, gdyż władza sądowa natychmiast kazała ich uwolnić, inni nie zostali jeszcze uwolnieni. W parlamencie przedłożyli socyaliści wniosek, aby kanclerz spowodował sądowe śledztwo i ukaranie policyjnych agentów.

SPRAWY MONARCHII

— Ministerstwo wyznań i oświecenia wydało w tych dniach następujące rozporządzenie w sprawie udzielania nauki historyi i geografii w państwowych zakładach przemysłowych: „Celem przeprowadzenia jednolitej, charakterowi wyższych szkół przemysłowych odpowiedniej metody nauki historyi i geografii w tych zakładach, poleca się dyrekcyom, aby zawezwały nauczycieli wspomnianych przedmiotów do szczegółowego zestawienia materyału, jaki zamierzają przejść z uczniami w każdej klasie. Elaborat ten ma być rozebrany na konferencyi nauczycielskiej, zaopatrzony ewentualnemi uwagami grona nauczycielskiego i następnie przesłany ministerstwu do zatwierdzenia. Należy tutaj uwzględnić przedewszystkiem stopień wykształcenia i rozwój umysłowy uczniów i nie tyle zważać na szczegóły z dziejów państw i historyi wojen, ile na ważniejsze wydarzenia na polu odkryć i wynalazków, na historyę handlu światowego, na dzieje przemysłu i sztuki, słowem, należy starać się o zobrazowanie wszystkich ważniejszych momentów z życia cywilizacyjno-historycznego i ekonomicznego. W ten sam sposób należy postępować przy wyborze przedmiotów z geografii“.

— *Wiener Abendpost*, odpowiadając na artykuł *Deutsche Ztg.* o ekonomicznych i socyalno-politycznych reformach, w którym powiedziano, że rząd nic nie uczynił dotychczas na polu tych reform, tak pisze: „Na takie rozumowanie może zdobyć się tylko zła wola. Ministerstwo hr. Taaffego, które, jak to powszechnie uznano, dokonało na polu reform ekonomicznych przez lat trzy znacznie więcej, aniżeli dawniejsze gabinety w dziesiątkach lat, nie miałoby przyczynić się do polepszenia stosunków uboższej warstwy ludności? Czyż sama nowella przemysłowa, która uczyniła zadość życzeniom ogromnej większości kół przemysłowych, nie jest dziełem niezwykłej doniosłości? Czyż nowa taryfa celna, ustawa o lichwie, objęcie na rachunek państwa wielu kolei żelaznych, nie świadczą dosadnie o znakomitej działalności obecnego rządu w kierunku reform ekonomicznych? Czyż zaprowadzenie pocztowych kas oszczędności nie było mądrze obmyślanem, błogiem w skutkach przedsięwzięciem? Któż ośmieliłby się twierdzić, że ustawa komasacyjna, prawne przepisy o ułatwieniach przy konwersyi długów hipotecznych, nie zostały powitane przez ludność włościańską z najżywszem zadowoleniem? Czy rząd, przedkładając projekt o zajęciach i pracy małoletnich i kobiet, dalej o wypoczynku niedzielnym i oznaczeniu godzin dziennej pracy w kopalniach, nie dowiódł, że odczuwa gorąco potrzeby robotnika w najściślejszem tego słowa znaczeniu? A przedsięwzięta na wielką skalę akcya pomocy w Tyrolu i Karyntyi, niemniej sankcyonowana niedawno ustawa o niesieniu pomocy dotkniętej klęskami ludności w Galicyi i Czechach, nie mająż także na celu podniesienia stosunków materyalnych ludności? Gdyby rząd na polu ekonomicznem nic już więcej nie uczynił, jak to, cośmy dopiero przytoczyli, jużby to samo wystarczyło do zapewnienia mu wdzięcznej i trwałej pamięci w dziejach ekonomicznego rozwoju Austryi. Pomimo wszelkich zabiegów prasy opozycyjnej, pomimo odmawiania rządowi zasług na polu ekonomicznych i socyalno-politycznych reform, ludność czuje instynktowo, gdzie ma szukać swoich przyjaciół“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Proces przeciw nihilistom.)

W Rossyi rozpocznie się niebawem, jak donosi *Polit. Corr.* wielki proces przeciw nihilistom. Na ławie oskarzonych zasiędzie 17 osób różnych klas społecznych. Między oskarżonymi znajdować się będą także trzy córki i dwaj synowie popów. Akt oskarżenia omawia rewolucyjny ruch w Rossyi i stwierdza, że niebezpieczna działalność stronnictwa t. z. *Narodnaja Wola*, mimo ciężkich klęsk, jakie stronnictwo to doznało w procesach w r. 1880 i 1881, nie ustała do dnia dzisiejszego. Akt oskarżenia wspomina następnie o pewnych szczegółach, odnoszących się do aresztowań z ostatnich 15 miesięcy. Między innemi mówi: Policya moskiewska aresztowała pewnego przestępcę politycznego w jego własnem mieszkaniu, rozstawiwszy na uboczo tajnych ajentów, którzy mieli aresztować każdego, ktoby przyszedł w odwiedziny do mieszkania uwięzionego przestępcy. W istocie przybył tam niezadługo jakiś mężczyzna z wielką mapą. Ajenci przytrzymali go. W mieszkaniu tego mężczyzny, który się nazwał Michałem Ogrysko, znalazła policya wiele kompromitujących papierów, z których się okazało, że jest on członkiem stronnictwa *Narodnaja Wola*, że właściwie nazywa się Jakób Wasilewicz Stepanowicz, i że był sprawcą zaburzeń między chłopami gubernii kijowskiej, w r 1876 i 1877. Akt oskarżenia rzuca więc pierwsze jaśniejsze światło na rozruchy włościańskie. W r. 1876 rozszerzyli agitatorowie pogłoskę między ludem gubernii kijowskiej, że car jest więźniem arystokratów, i że chce chłopom dać ziemię i wolność, ale arystokraci nie chcą na to pozwolić. Równocześnie pojawiło się między ludem „tajne pismo cesarskie“, w którem cesarz wzywa niby włościan, aby mu przybyli na pomoc i uwolnili go od arystokratów. Włościanie poczęli się burzyć i formalnie organizować. Najgłówniejszą rolę odgrywał między nimi niejaki Najda, którym właśnie był Stepanowicz. Dnia 15 września 1877 aresztowano Stepanowicza i jego pomocników Deutscha i Bochanowskiego i odstawiono ich do więzienia w Kijowie, ale w maju roku następnego udało im się uciec a to za pomocą niejakiego Trolenka, syna sierżanta, który figurował później w tak zwanym „procesie dwudziestu“ jako jeden z niebezpieczniejszych agitatorów.

(Rywalizacya francusko-angielska).

Londyński korespondent *Journ des Débats* zwraca uwagę rządu francuskiego na dążność Anglii do wyprzedzenia Francyi i uzyskania wszędzie przewagi „Kampanię tę pisze korespondent, rozpoczęła Anglia na dwóch bardzo zręcznie obranych liniach i prowadzi ją wyzyskując wszelkie środki przez umiejętność dostarczane. Z jednej strony nie pomija rząd angielski nigdy sposobności, ażeby się narzucić na obrońcę ras uciśnionych przez system niewolnictwa, a z drugiej publiczność angielska dostarcza olbrzymich sum na utrzymanie wielkiej falangi misyonarzy na wszystkich punktach kuli ziemskiej. Budżet tych misyj wynosi rocznie 28 milionów franków, dostarczanych przez wiernych najrozmaitszych sekt angielskich. Oparta o dwie takie siły, ma dyplomacya angielska stosunkowo łatwe zadanie. Niekiedy paraliżuje akcyę francuską, jak to naprzykład ma miejsce na wyspach Reunion i dokoła Madagaskaru, rozsiewaniem obwinień, iż rząd francuski rekrutując robotników ma zamiar wprowadzić napowrót niewolę czarnej rasy. Dla nadania pozorów prawdy tym obwinieniom, zabronił rząd angielski najmować robotników u wybrzeży Malabaru i odgrywa rolę żandarma wzdłuż wybrzezy afrykańskich od Aleksandryi aż do przylądka południowego. Często także paraliżuje akcyę francuską za pośrednictwem wpływu swoich misyonarzy, jak w Tanariwie, na Nowych Hybrydach i na wszystkich wyspach Oceanu. Angielscy misyonarze, konsulowie i kupcy, którzy w licznych okrętach marynarki królewskiej znajdują silną pomoc, tworzą olbrzymią sieć o silnych ogniwach, rozpostartą nad całą półkulą świata. W ogniwach tych skupiają się wszelkie środki, które mogą być pomocne pracowitemu i przedsiębiorczemu narodowi. Te pierwotnie rozstrzelone żywioły łączą się w danej chwili solidarnie, jakby ulegały rozkazowi, w którym karność najpierwszą jest cnotą.“

(Gubernator Libanu).

Do *Polit. Corresp.* piszą z Paryża: Wiadomo, że na podstawie regulaminu Libanu zawarta w r. 1861 międzynarodowa konwencya postanawia, ażeby wybór gubernatorów Libanu odbywał się na konferencyi posłów w porozumieniu z Porta. Konferencya ta miała się odbyć w miesiącu lutym, ale wskutek przedstawienia margrabiego de Noailles, który z powodu istniejącego podówczas przesilenia gabinetowego we Francyi, prosił o odroczenie, odbyła się dopiero dnia 1 kwietnia. W ciągu tego czasu starał się poseł francuski wymódz na Porcie, ażeby mianowała w miejsce Rustema baszy innego gubernatora, gdyż Rustem usiłował przez cały czas swego urzędowania paraliżować wpływ francuski Nie bez wahania się wskutek sprzecznych rad z wielu stron, zdecydował się nakoniec sułtan uczynić zadość życzeniom Francyi. Drugi okres przedłożonego dla Rustema pełnomocnictwa upływa z dniem 23 kwietnia r. b. W ostatnich tygodniach panowało w tej sprawie milczenie, a opieszałość Porty zaczynała wywoływać zniecierpliwienie. Nagle, ku wielkiemu zdumieniu, gdy Nasri-bej zrezygnował, wystąpiła Porta z kandydaturą księcia Mirydytów Prenka Bib Dody. Porta, w której oczach młody książę był w pierwszych chwilach pobytu w Konstantynopolu podejrzanym, przyszła następnie do przekonania, że aspiracye księcia w stosunku do Albanii są bardzo lojalne. Prenk Bib Doda będzie jednak dla Francyi nowym czynnikiem politycznym na Libanie, na który rząd francuski baczne musi mieć oko. Książę ma stosunki z Watykanem, a może nawet dość ścisłe relacye z rządem włoskim, a właśnie Włosi są podejrzywani, że starają się zadać cios wpływowi francuskiemu w Syryi. Trudno pominąć okoliczność, że znajduje się tam wielu duchownych narodowości włoskiej i hiszpańskiej. Włochy i Hiszpania objawiły już niejednokrotnie zamiar wyparcia wpływu francuskiego na Wschodzie na swoją korzyść. Zadaniem więc dyplomacyi francuskiej jest rozwinięcie akcyi w tym kierunku, żeby Prenk Bib Doda nie wszedł na drogę utorowaną przez Rustema i żeby usprawiedliwione życzenia francuskie więcej uwzględniał, niż ten ostatni. Wszystkiego, co jest w związku z tradycyjnym protektoratem Francyi nad Syryą, musi dyplomacya francuska egoistycznie pilnować. W powyższym duchu dają się słyszeć uwagi w francuskich kołach rządowych, pomimo tego jednak nie myślą w Paryżu o opozycyi przeciw byłemu władcy Mirydytów. Kandydaturę jego poczytują w ogóle za dość neutralną.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki oczekiwany jest dziś wieczór we Lwowie z powrotem z Łańcuta.

= **Egzamin dojrzałości.** Prywatyści (prywatystki), którzy zamierzają składać egzamin dojrzałości w seminaryach nauczycielskich z końcem b. r. szkolnego, winni wnieść najpóźniej do 23 kwietnia 1883 podania do dyrekcyi seminaryum nauczycielskiego, w którem chcą odbyć rzeczony egzamin. Podania później wniesione nie będą uwzględnione.

= **P. Wiktor Krokowski**, c. k. notaryusz w Mościskach, wybrany został członkiem Rady powiatowej mościskiej z grupy większych posiadłości.

(—) **Na cześć Słowackiego** odbędzie się, jak już donieśliśmy, w rocznicą trzydziestą czwartą zgonu poety, uroczysty obchód, urządzony staraniem czytelni akademickiej. Program tego wieczorku obok przemówienia wstępnego, które wygłosi p. St. Popłowski i deklamacyi dwóch utworów poety, *Grobu Agamemnona* i ustępu z *Jana Bieleckiego*, obejmie następujące utwory muzyczne: Szumana *Etude Symphonique*, Jareckiego *Stokrótki* i *Sonet*, Chopina polonez, Szatkowskiego *Czajki*, Liszta *Tarantellę*, Moniuszko-Vieuxtemps *Szumią jodły*, Wachnianina *Nasza żyźn* i z Dopplera opery *Wanda* chór derwiszów.

(—) **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem, w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym luźne komunikacye prof. Rychtera o projektach nowszych komunikacyj wodnych w Galicyi.

*** **W skutek zmarznięcia** utracił życie włościanin Iwan Hołuszczak z Płonny, w powiecie sanockim, a to w drodze z targu do domu, znajdując się w stanie nietrzeźwym.

*** **Przy czyszczeniu studni** utracił życie skutkiem uduszenia nagromadzonemi na jej dnie gazami 16-letni syn kolonisty Jędrzeja Buscha w gminie powiatu kałuskiego Landestreu. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowo-karnego.

*** **W skutek poparzenia** utraciła życie 60-letnia izraelitka w Mościskach Resiel Margel, która przez nieostrożność rozlała po sobie palącą się naftę.

*** **Zwłoki żebraczki** niewiadomego nazwiska znaleziono na wolnem miejscu w Toustem, w powiecie skałackim. Zmarła, którą znano tylko pod imieniem Matrony, była nałogową pijaczką, co też zapewne było powodem jej nagłej śmierci.

— **Slub królewnej** hiszpańskiej dona Maria de la Paz z królewiczem bawarskim Ludwikiem Ferdynandem odbył się z wielką okazałością dnia 2 b. m. na dworze madryckim. Szereg uroczystości weselnych zakończył bal i przedstawienie galowe w operze królewskiej. Dziś państwo młodzi odjechać mieli do Paryża. Król Alfons przed ślubem nadał przyszłemu szwagrowi swojemu order Złotego Runa i pasował go na rycerza.

— **Na wyprawę afrykańską** dr. Holuba ofiarował Najj. Pan z prywatnej Swej szkatuły sumę 5.000 zł. Urząd wielkiego ochmistrzowstwa przyczynił się do pokrycia kosztów tejże sumą 2.000 zł. imieniem dworskiego muzeum przyrodniczego.

— **Ludność Przedlitawii**, według ogłoszonego właśnie przez c. k. centralną komisyę statystyczną ostatecznego zestawienia dat na podstawie konskrypcyi z dnia 31 grudnia 1880, liczyła ogółem 22,144.244 głów, a w tej liczbie 17,693.648 osób wyznania rzymsko-katolickiego, 2,533.323 wyznania grecko-unickiego, 2.854 wyznania ormiańsko-unickiego, 6.134 starokatolików, 492.088 wyznania grecko-nieunickiego, 1.454 wyznania ormiańsko-oryentalnego, 289.005 wyznania augsbursko-ewangelickiego, 110.525 helwecko-ewangelickiego, 1.049 anglikańskiego; dalej 731 menonitów, 169 unitaryan, 1,005.394 żydów, 49 mahometan, 4.488 osób innych rozmaitych wyznań i 3.333 bezwyznaniowych. Z ogólnej liczby mieszkańców przedlitawskiej części monarchii 10,930.099 umiało czytać i pisać, 1,345.781 tylko czytać, reszta 9.868.364 zaś nie umiała ani czytać ani pisać. Pomiędzy osobami ułomnemi liczono 20.094 ociemniałych, 28,958 głuchoniemych, 13.116 obłąkanych i 32.413 idyotów. Przynależnością do gmin Przedlitawii wykazało się 21,794.231 osób. Stosunek narodowościowy podaliśmy już na innem miejscu.

— **Sto ośm lat** wieku liczy pewien starzec żyjący w Tomsku. Urodził się w roku 1775, a w roku 1825 zesłany został na Syberyę, gdzie obecnie pomimo swego wieku piastuje urząd pisarza rządowego, grywa na gitarze i pisuje wiersze. — Do jednej z rozpraw karnych, które w ostatnich czasach odbyły się przed sądem w Sadowie czeskiej, powoływano za świadka włościankę z Rasoszeku nazwiskiem Marya Lichtblau, która liczy lat 103. Pięć mil drogi z domu do sądu staruszka odbyła pieszo.

— **Fantazye powietrza.** W okolicach Warszawy we wtorek widziano dość silne błyskawice, pomimo, iż zima trwa tam sobie dalej, zupełnie jak u nas.

— **Dniestr** w dolnym swym biegu już zupełnie uwolnił się od lodów. Żegluga w tych dniach ma się rozpocząć.

— **Do jak bajecznej wysokości** dochodzą ceny mieszkań w Moskwie na czas koronacyi, świadczy wiadomość podana przez ostatnie dzienniki rossyjskie, że dla jednego z ministrów wynajęto na półtora miesiąca dwa pokoje za 4.500 rubli. Jeżeli wszystko w Moskwie podrożeje w tym samym stosunku, to pobyt tam nie-magnatom będzie wręcz niemożliwy.

— **Pożar teatru w Berlinie.** Nie upłynął jeszcze nawet tydzień od dnia, w którym skutkiem eksplozyi gazu zapalił się i doszczętu zgorzał teatr Andreani w Mantui, a już o nowej tego rodzaju katastrofie donosi depesza z Berlina. Przedwczoraj od godziny 12 w południe stał w płomieniach tamtejszy *Nationaltheater*, jeden z mniejszych tego rodzaju gmachów w stolicy pruskiej, a według późniejszych doniesień spłonął zupełnie. Z ludzi nikt szczęściem życia nie utracił. Szczegóły pożaru w ogóle są skąpe. Ogień powstał na stropie sznurowym, który przepalony runął cały na scenę i salę widzów. Kiedy spostrzeżono płomienie, nie było nikogo wewnątrz gmachu. Ocalono jedynie częściowo inwentarz restauracyi, nieco sprzętów scenicznych i część garderoby. Świadkowie naoczni stwierdzili, że ani żelazna zasłona, ani napuszczenie całego urządzenia sceny substancyą niezapalną nie powstrzymały ognia ani na chwilę. W ciągu pół godziny scena i sala widzów były zupełnie ogniem strawione, mimo, że cztery sikawki parowe i wiele ręcznych spiesznie przybyło z pomocą. Asekurowany był jedynie gmach teatralny na sumę 250.000 talarów, garderoba zaś i sprzęty nie były wcale ubezpieczone. Wielu członków trupy utraciło całe swoje mienie, a 150 osób pozostało bez mienia. Pogorzały teatr w ostatnich czasach co wieczór był przepełniony, dawano w nim bowiem jakąś sztukę sensacyjną p. t. *Tajemnice Nowego Jorku*, ze spiewami i tańcami. Do niedawna jeszcze berliński *Nationaltheater* służył przeważnie klasycznemu repertoarowi. Na tej samej ulicy nieopodal znajduje się inny z piętnastu teraźniejszych teatrów berlińskich, *Germaniatheater*. Przyczyny pożaru dotychczas jeszcze nie zbadano; podobno jednak zachodzą poszlaki, że ogień był podłożony.

— **W skutek eksplozyi** w hucie żelaznej Marnaval pod Saint Disier w departamencie francuskim Górnej Marny dnia 2 b. m. 31 ludzi utraciło życie, a 65 doznało skaleczenia.

— **Wielki proces** rozpoczął się 31 marca przed sądem przysięgłych w Rzymie Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Toquetti z czterma towarzyszami, którzy niedawno wykonali zamach skrytobójczy na życie znanego „trybuna“ rzymskiego, deputowanego Coccapieller. Do rozprawy, która potrwa co najmniej cztery tygodnie, wezwano przeszło dwustu świadków. Coccapieller zapowiedział w dzienniku swoim *Ezio II.*, że w sali sądowej wykryje rozmaite skandaliczne sprawki swoich nieprzyjaciół, pomiędzy którymi znajdować się ma kilku wybitnych włoskich mężów stanu.

— **O tajemniczej zbrodni** donoszą ze Smyrny. Przed kilku dniami w jednym z tamtejszych hotelów stanął przyjezdny, starszy już człowiek, który się wydawał za kupca ormiańskiego z Konstantynopola. Następnego dnia odwiedził go młody człowiek, którego kupiec na kolacyę zatrzymał u siebie. Do późnej nocy siedzieli obaj w jadalni, gawędząc. Naraz kupiec skarżyć się zaczął na mdłości, zaczem młody jego towarzysz, który wobec służby mienił się kuzynem gościa hotelowego, kazał chorego zanieść do jego numeru i pozostał tam

przy nim. Kiedy wkrótce potem weszła do tego pokoju służąca, ażeby się dowiedzieć, czy chory nie potrzebuje czego, kupiec już nie żył, a mniemany jego kuzynek znikł bez śladu. Przywołany bezzwłocznie lekarz stwierdził, że nieznajomy gość umarł skutkiem trucizny, którą mu w winie zadano. Mordercy nie zdołano jeszcze wyśledzić.

— **Figiel obłąkanego.** W szpitalu riazańskim jeden z obłąkanych w skutek niedozoru wymknął się ze swojej celi i dostał się do pokoju, gdzie były umieszczone ciała zmarłych. Nie znalazłszy tam dozorców, wyrzucił z trumny nieboszczyka a sam położył się na jego miejsce. Gdy przybyły nieco później dyak począł czytać nad nim modlitwy, obłąkany wyskoczył z trumny i rzucił się na niego, bijąc go pięściami. Dopiero nadbiegła służba obroniła dyaka, który wkrótce potem umarł z pobicia i przestrachu.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 5 kwietnia.*)

(*L*) Pod przewodnictwem p. Dąbrowskiego przystąpiła Rada do wyboru rozmaitych komisyj.

Na wniosek p. Heppego wybrano 20 delegatów według propozycyj pojedynczych sekcyj, a mianowicie wybrano jako delegatów z sekcyi I pp. Jaśkiewicza i Piątkowskiego; z sekcyi II pp. Dymeta, dr. Zuckra, Bałutowskiego, Bodyńskiego, Gromana i dr. Semilskiego; z sekcyi III pp. Gołębia, Kędzierskiego, Momockiego, Tyniećkiego i Zacharjewicza; z sekcyi IV pp. dr. Żulińskiego, dr. Witza, Piepesa i Aleksandrowicza; z sekcyi V pp. dr. Blumenfelda, dr. Gerstmana i Głodzińskiego.

Pierwszym delegatem wybrano 41 głosami na 76 głosujących p. dr. Filipa Zuckra. Wybrany podziękował w kilku serdecznych słowach za zaszczyt wyświadczony mu tym wyborem.

Do komisyi dla strukturowania porządku czynności Rady miejskiej zostali wybrani pp. Bodyński, Bałłaban, Mochnacki, Groman, Niemczynowski, dr. Zucker i dr. Zgórski.

Do komisyi dla administracyi niestałych dochodów miejskich zostali wybrani pp. Bałutowski, Dymet, Gołąb, Groman, dr. M. Madeyski, Mochnacki, Świsterski, a jako zastępcy pp. Momocki, Głodziński i Beiser.

Do Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka wybrani jako delegaci pp. dr. Zgórski i Świsterski, a jako zastępcy pp. Momocki i Michalski.

Do Rady szkolnej okręgowej wybrano pp. Tyniećkiego i Soleskiego.

Do komisyi prawniczej wybrani pp. dr. Blumenfeld, dr. Madeyski, dr. Ogonowski, Ramski, dr. Roszkowski, dr. Gryziecki, dr. Zucker.

Do komisyi dyscyplinarnej wybrano pp. Czernego, Schayera, Soleskiego, Huperta, Mochnackiego, dr Semilskiego i dr. Zuckra.

Wybór innych komisyj, deputacyj i delegacyj nastąpi w drodze regulaminowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 24 marca do 31 marca.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.85 do 8.90 zł. Żyto 5.25 do 5.55 zł. Jęczmień 5.50 do 6.50 zł. Owies 5.20 do 5.60 zł. Hreczka 6.50 do 6.95 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6.25 do 6.75 zł. Kukurudza nowa 5.50 do 6.50 zł. Proso 6.25 do 7.50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.75 do 10.25 zł. Groch pastewny 5.40 do 6·— zł. Soczewica 15·— do 17·— zł. Fasola 8·— do 14.50 zł. Bobik 6.25 do 6.50 zł. Wyka 6·— do 7.10 zł. Koniczyna najprzedniejsza 50·— do 90·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., pośledniа —·— do —·— zł. Tymotka 36·— do 38·— zł. Anyż rossyjski 27·— do 28·— zł. Anyż płaski 26·— do 29·— zł. Kminek 21·— do 22 — zł. Rzepak zimowy 15·— do 15.50 zł. Rzepak letni 14·— do 14.25 zł. Rzepik zimowy 15·— do 15.25 zł. Rzepik letni 14 — do 14.25 zł. Lnianka 11.30 do 12.45 zł. Nasienie lniane 9.40 do 10.25 zł. Nasienie konopne 11.75 do 12·— zł. Chmiel 200·— do 350· - zł. Nafta zwykła 16·— do 17·— zł., salonowa 20·— do 21·— zł. Spirytus 10.000 litrostop. 30·— do 30.35 zł.

⁂ **Walne zgromadzenie** Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 7 kwietnia w sali posiedzeń dyrekcyi tejże kasy.

⁂ **Jarmarki wiosenne.** Kolej Karola Ludwika i lwowsko-czerniowiecka przyznały podobnie jak węgiersko-galicyjska i inne krajowe zniżenie ceny przewozu koni na tegoroczne jarmarki wiosenne w miesiącu kwietniu za okazaniem karty legitymacyjnej, które wydaje na żądanie właścicieli, chcących konie na rzeczone jarmarki prowadzić, kancelarya Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

⁂ **Komitet kolejowy** rzeszowski odbędzie pełne posiedzenie dnia 23 kwietnia o godzinie 5 wieczór w biurze Towarzystwa Rolniczego w Rzeszowie, z następującym porządkiem dziennym: Zagajenie posiedzenia: sprawozdanie kasowe; sprawozdanie hr. Mycielskiego z podróży do Wiednia; memoryał dra Rybickiego do Rządu i wnioski.

⁂ **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Rolniczego okręgowego rzeszowskiego odbędzie się dnia 23 kwietnia o godzinie pół do 11 przed południem w biurze Towarzystwa. Porządek dzienny obejmuje następujące przedmioty: 1) Zagajenie posiedzenia; 2) wybór prezesa Towarzystwa; 3) odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego posiedzenia; 4) wybór nowych członków Wydziału w miejsce ustępujących pp. Władysława Jędrzejowicza młod., Ignacego Gumińskiego i Kazimierza Dolińskiego; 5) zmiana statutu w zastosowaniu do Komitetu centralnego; 6) o sposobie właściwym ściągania wkładek od członków; 7) o biurze melioracyjnym w Rzeszowie; 8) wnioski.

OSTATNIA POCZTA

Izba deputowanych Rady państwa odbyła wczoraj pierwsze po feryach wielkanocnych posiedzenie. Na porządku dziennym znajdowały się między innemi sprawa sprawozdania wyborów ośmiu deputowanych, między tymi także hr. Romana Potockiego, i sprawozdanie komisyi dla nietykalności poselskiej, o żądaniu c. k. prokratora w Rzeszowie, aby Izba zezwoliła na sądowne ściganie posła Oborskiego, poszlakowanego o czynne znieważenie pocztowego urzędnika w Łańcucie. Izba bez dyskusyi zatwierdziła wszystkie wybory i po dłuższych rozprawach przyjęła wniosek komisyi, odrzucający żądanie c. k. prokuratoryi rzeszowskiej. Zdaje się, że pierwszym ważniejszym przedmiotem, którym zajmie się Izba na sesyi wiosennej, będzie nowella do ustawy o szkołach przemysłowych W najbliższej też przyszłości oczekują rozdania sprawozdania komisyi przemysłowej o inspektorach przemysłowych, dalej referatu komisyi kolejowej o czesko-morawskiej kolei transwersalnej, tudzież sprawozdanie komisyi wojskowej o noweli do ustawy o obronie krajowej. Referat o nowelli do ustawy o należytościach znajduje się już w ręku deputowanych.

Komisya ekonomiczna Izby panów zbierze się dzisiaj dla ostatecznego załatwienia sprawozdania o zmianach, poczynionych przez Izbę deputowanych w ustawie komasacyjnej.

Dnia 3 b. m. deputowany dr. Rieger miał w czeskim klubie mowę, w której wystąpił energicznie przeciw zarzutom, jakoby udział czeskich deputowanych w Radzie państwa był bezkorzystnym dla narodu. Mowca przypomniał tylko taką zdobycz, jak uniwersytet czeski i fakultet medyczny, które to obie sprawy zostały załatwione z bezprzykładną niemal szybkością. Mowca rozwodził się następnie obszernie nad zainicyowaną przez dep. Zeithammera zmianą ordynacyi wyborczej dla Rady państwa, tak korzystną dla narodu czeskiego, przedewszystkiem zaś dla Czechów w Morawie, i przypomniał czesko-morawską kolej transwersalną, która przyczyni się niezawodnie do polepszenia losu ludności, zamieszkującej pas południowy królestwa, i tem samem powstrzyma wzmagającą się emigracyę do Rossyi i Ameryki. W połączeniu z koleją transwersalną zostaną zbudowane liczne linie uboczne, które podniosą znakomicie dobrobyt kraju. Dr. Rieger zakończył zapewnieniem, że posłowie czescy, wsparci przez sprzymierzone z nimi kluby i ufni w dobrą wolę rządu, nie ustaną w pracy około dobra narodu.

W Izbie niższej sejmu węgierskiego dep. Ignacy Helfy zgłosił następującą interpelacyę w sprawie stosunku Austryi z Włochami: „Mowa włoskiego ministra spraw zagranicznych, wygłoszona d. 13 marca, a raczej pewne jej ustępy odnoszące się do Austryi, pozwalają wnosić, że między Włochami a monarchią austryacką istnieje już od dłuższego czasu alians lub podobne do aliansu porozumienie, obejmujące bardzo ważne kwestye zagraniczne. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości, że naród węgierski z radością powitałby harmonię między Austro-Węgrami a Włochami, które czyniąc postępy na drodze konstytucyonalizmu i liberalizmu rozwijają się coraz więcej w kierunku cywilizacyjnym i materyalnym — nie da się przecież z pojęciami konstytucyjnemi i parlamentarnemi pogodzić fakt, że naród węgierski dowiaduje się dopiero z ust ministra włoskiego o istnieniu aliansu między Austryą i Włochami. Ponieważ w interesie narodu należy mieć informacye nietylko w kwestyi tego aliansu, ale i uznać także jego cele, zapytuje się p. prezesa ministrów: 1) Na czem zasadza się alians lub porozumienie podobne do aliansu, o którem wspomniał włoski minister spraw zagranicznych w mowie swojej z dnia 13 marca? 2) Jeśli istnieje rzeczywiście podobny alians lub porozumienie, kiedy i w jakim celu zostało zawarte?"

Na przedwczorajszem głosowaniu w Izbie węgierskiej nad kwestyą, czy język niemiecki i literatura niemiecka mają być przedmiotami obowiązkowemi w szkołach średnich, cała Izba z wyjątkiem 12 deputowanych obozu skrajnego oświadczyła się w myśl uznania tych przedmiotów za obowiązkowe.

Według dotychczasowych dyspozycyj cesarz niemiecki uda się w drugiej połowie bieżącego miesiąca na dwutygodniowy pobyt do Wiesbadenu, poczem powróci do Berlina i weźmie udział w wielkim przeglądzie wojsk. Dopiero w pierwszych dniach czerwca cesarz zamierza udać się na dłuższy pobyt do Ems.

Na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego, Koło polskie złożyło do laski prezydenta znany już z treści wniosek o przywróceniu w szkołach i sądownictwie praw językowi polskiemu.

Do dzienników berlińskich telegrafują z Kopenhagi, że w kongresie socyalistów, który obradował w tem mieście przez trzy dni, wzięło udział 70 delegatów, a w liczbie tej jedenastu deputowanych parlamentu niemieckiego. Przybyli też na kongres delegaci z Paryża, Londynu i Rossyi. O przebiegu obrad nie można dowiedzieć się nic pewnego, wiadomo tylko tyle, że plany socyalistyczne ks. Bismarcka były przedmiotem gwałtownych wycieczek i ta to niezawodnie okoliczność stała się powodem uwięzienia powracających z kongresu posłów niemieckich

Depesza berlińska zwróciła już uwagę naszą na artykuł *Post*, poświęcony Sasom siedmiogrodzkim, który wśród rozpraw ogólnych nad reformą szkół średnich w Izbie węgierskiej stanowczo przemawiali przeciw madyaryzowaniu szkół niemieckich. Dzisiaj mamy przed sobą ów artykuł, z którego przytaczamy najcharakterystyczniejszy ustęp:

„Może ulegną Sasi z swemi żądaniami, mówi *Post*. Wszakże przeciw ich czternastu posłom występuje czerystu madziarskich lub zmadziaryzowanych przeciwników. Lecz dawno doświadczone męztwo i wytrwałość nie opuści ich w obronie narodowych praw. „Jeszcze nie zanucimy pieśni łabędziej — woła dep. saski Zay — my Sasi jesteśmy szczupłym wprawdzie, lecz jędrnym i żywotnym narodem. Przeżyliśmy Turków i Tatarów; nie zdołał nikt ugiąć naszych karków, nie wyplenił nikt uczuć niemieckich. Więc i obecne przetrwamy troski i prześladowania." W postanowieniu takiem dalecy rodacy nasi znajdą zawsze Niemiec sympatye. Jej objawy dotąd niebardzo były żywe, co wynika z kosmopolitycznego charakteru niemieckiego. Gdyby tu chodziło o Francuzów lub Anglików, to donośniej brzmiałyby już głosy z Paryża lub Londynu. I Madyarowie zwykli namiętniej wyrażać swoje dla Francuzów sympatye. Mamy to jeszcze żywo w pamięci. Nadewszystko nie zapomną Niemcy, że dzieje siedmiogrodzkich Sasów są cząstką własnych ich dziejów, i że nieliczny szczep madyarski, który teraz pod hasłem radykalizmu wywołuje walkę rasową, tem samem demaskuje się jako niebezpieczny wróg europejskiego pokoju. Dzielimy w tej mierze poglądy *Kreuz Ztg.* „Jeżeli Tisza ze swymi mamelukami przeprowadzi ustawę, urażając na nowo narodowe i religijne uczucia mniejszości, to wzbudzi u wszystkich niepokój i rozdrażnienie a ludy w odśrodkowym fanatyzmie narodowym (*centrifugaler Nationalitäten-Fanatismus*) zagrożą państwu." Aby scharakteryzować racyę i znaczenie tej filipiki, dość przypomnieć szanownemu organowi pruskiemu — losy wniosku polskiego w sejmie pruskim!

France utrzymuje, że częściowe przesilenie w gabinecie francuskim trwa ciągle, że Ferry z ubolewaniem zwracał uwagę na posiedzeniu rady ministrów na ogłoszone przez pisma radykalne artykuły w sprawie Galliffeta i wytykał otwarcie, że minister wojny uległ naciskowi nieprzyjaznej rządowi prasy. Dyskusyę tę drażliwą zawieszono w łonie gabinetu tylko na wyraźne życzenie prezydenta Grevego, kilku ministrów porozumiewało się jednak dalej poufnie, a na konferencyi tej objawiła się wyraźna niechęć dla Thibaudina.

Z Paryża donosi tymczasem *N. fr. Presse* o niespodzianym zwrocie w tej kwestyi. Minister wojny miał nagle zawiadomić Ferrego, iż pozostawia Galliffeta przy poruczonych mu obowiązkach głównego komendanta zapowiedzianych wielkich ćwiczeń i że odstąpił od pierwotnego zamiaru. Według *Soleil* miał się Galliffet wyrazić, że cały departament ministra wojny znajduje się w ręku intransygentów. W dziennikach paryskich pojawia się także na nowo pogłoska o prawdopodobnem ustąpieniu ministra finansów Tirarda a jako przyczynę podają nieporozumienie między nim a Ferrym w sprawie redukcyi renty.

W Chataudun z powodu uroczystego otwarcia ruchu na dwóch państwowych liniach kolejowych, minister robót publicznych Raynal w przemówieniu swojem poruszył kwestye polityczne. Podnosił, że programem rządowym są życzenia kraju wyrażone przy wyborach 1881 roku, że jednak reformy nie mogą się opierać na utopiach marzycieli, lecz na rzeczywistych potrzebach, na prawie i postępie.

W gabinecie angielskim zarysowała się jaskrawa różnica zapatrywań z powodu projektu o reformie administracyi Londynu. P Gladstone chce oddać policyę pod rozkazy władz municypalnych, minister spraw wewnętrznych Harcourt żąda, ażeby policya pozostała zależną i nadal od władz rządowych. W obozie konserwatywnego stronnictwa wybuchł także spór o przyznanie pierwszeństwa w przewodnictwie lordowi Salisbury, któremu zwolennicy przyznają więcej stanowczości, niż dotychczasowemu przewódcy sir Staffordowi Northcote.

Jak już wiadomo z depeszy wczorajszej, sułtan podpisał iradę zezwalającą, aby Wrania była punktem połączenia kolei wschodnich. Tym sposobem W. Porta przychyliła się do stanowiska zajętego przez Serbię. Dzienniki wiedeńskie są zadowolone z takiego rozwiązania sprawy i nazywają iradę posiezającym postępem w tej kwestyi obchodzącej także chociaż tylko pośrednio monarchię austryacką.

Amerykańskie i angielskie dzienniki podają coraz nowe szczegóły o rzekomym projekcie księcia Bismarcka utworzenia w Meksyku niemieckiej kolonii z funduszów i pod opieką państwa niemieckiego. Dzienniki niemieckie widzą w tych doniesieniach manewr spekulantów amerykańsko-angielskich, którzy nadużywają tylko nazwiska Bismarcka.

Według doniesień z Ameryki zapowiedziana w Washingtonie na 26 kwietnia konwencya irlandzka, w której udział przyrzekł i Parnell nie ma widoków powodzenia. W łonie Irlandczyków-fenian wybuchło rozdwojenie Jedni z nich podnoszą jako jedyny cel walkę dynamitem, inni potępiają broń skrytobójczą. Otuchy miała nabrać frakcya dynamitowa w skutek oświadczenia gabinetu waszyngtońskiego, że żaden traktat nie zmusza Stanów Zjednoczonych do wydawania Anglii politycznych zbrodniarzy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 5go kwietnia. Busch wkrótce wyjedzie na urlop kilkutygodniowy. Zastąpi go dyrektor w ministerstwie spraw zagranicznych Bojanowski.

Hamburg. 5 kwietnia. Na parowcu pocztowym *Rio* w drodze z Hamburga do Laplata pękła śruba. Część ładunku wyrzucono,

Londyn, 5 kwietnia. Ubiegłej nocy aresztowano Irlandczyka, który przybył z Manchestru i wiózł ze sobą paczki z dynamitem. Tajni policyanci śledzili go przedtem ciągle.

Birmingham, 5 kwietnia. Policya znalazła dziś wielki zapas nitrogliceryny w sklepowym lokalu jednego domu. Aresztowano niejakiego Whiteheada, jako podejrzanego.

Wiedeń, 6 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Tagblatt* donosi, że prawdopodobny morderca Majlatha, Sponga, przez trzy dni bawił w Wiedniu.

Wiedeń, 6 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do *N. fr. Presse* donoszą z Rzymu

o szczególe, który rzuca charakterystyczne światło na stosunki Włoch z Austryą i Niemcami. Na ostatnim bankiecie u księcia Bismarcka, a było to wkrótce po znanej mowie Manciniego, kanclerz z dekoracyą włoskiego orderu Anuncyaty na piersiach przystąpił do ambasadora włoskiego i rzekł: „Wasz minister wygłosił wcale znaczącą mowę i wyrządził tem nieocenioną przysługę sprawie pokoju europejskiego. Dziękuję mu za to z całego serca za pańskiem pośrednictwem".

Berlin, 6 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Na kongresie niemieckich socyalistów w Kopenhadze uchwalono jednogłośnie rezolucyę, wzywającą do forsowania wszelkiemi sposobami walki z kapitałem. Międzynarodowa cecha socyalizmu wyraziła się przy tej sposobności w przesłanych kongresowi adresach rossyjskich i francuskich socyalistów. Sądy wydały rozkaz, aby poczty nie wydawały żadnych listów i pakietów socyalistom, którzy brali udział w kongresie Kopenhaskim.

Petersburg, 6 kwietnia. Zaprzeczono wieściom o wybuchu miny podłożonej w Moskwie.

Londyn, 6 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Policya przywiązuje wielkie znaczenie do wczorajszych aresztowań i jest przekonaną, że trafiła na główny ślad dynamitowych spisków. Jeden z aresztowanych posiadał wielką sumę pieniędzy w amerykańskich banknotach. Aresztowany w Birminghamie fenianin miał odgrywać pierwszorzędną rolę w zamachach i spiskach. U niego i u innych znaleziono wielkie zapasy nitrogliceryny.

Londyn, 6 kwietnia. Aresztowanie Irlandczyka, u którego znaleziono puszkę z dynamitem, spowodowało uwięzienie dwóch innych osób na przedmieściu Lamberth i wykrycie połowy tonny dynamitu.

W Izbie niższej Harcourt w odpowiedzi na zapytanie Northcota potwierdził wiadomość o aresztowaniach w Londynie i Birminghamie. Skrzynia znaleziona u aresztowanych zawierała $1^3/_4$ centnara materyi wybuchowej najniebezpieczniejszego rodzaju. Wykryto także fabrykacyę materyj eksplodujących, urządzoną na ogromną skalę. Aresztowane w Londynie indywiduum miało wielkie sumy pieniężne. Harcourt podniósł konieczność bezzwłocznej modyfikacyi przepisów o posiadaniu materyj wybuchowych.

Fitzmauric oświadczył, że rząd egipski gotów jest przyjąć proponowane przez lorda Dufferina artykuły konstytucyi. Z nowej czteromilionowej pożyczki trzy miliony przeznaczone są na odszkodowanie a jeden na armię okupacyjną. Rząd egipski spodziewa się, że procenta od pożyczki płacić będzie mógł z podatków nałożonych na nieopodatkowane dotąd posiadłości. Budżet wykazuje $85^3/_4$ mil. wydatków a $88^1/_2$ mil. dochodów.

Londyn, 6 kwietnia. (*Tel. pr.*) Policya aresztowała wczoraj pewnego Irlandczyka, który przybył właśnie z Manchester i wiózł z sobą okutą w żelazo skrzynię z 150 funtami materyi wybuchowej. Aresztowany nie chce dać żadnych wyjaśnień i wskazówek. Na jednem z przedmieść londyńskich aresztowano dwóch innych Irlandczyków, u których miano znaleźć skrzynię z dynamitem. W Birmingham uwięziono pewnego właściciela sklepu, który założył formalną fabrykę dynamitu.

Konstantynopol, 6 kwietnia. Irada sułtańska z 4 b. m. oznacza Wranię jako punkt styczny dla austryacko-serbsko-tureckiej linii kolejowej. Pozostają do uregulowania już tylko podrzędne kwestye, mianowicie oznaczenie terminu dla robót i punktu, gdzie nowa linia odbiegnie od linii mitrowickiej.

Londyn, 6 kwietnia. Wczoraj aresztowano w klubie amerykańskim pewnego Amerykanina, który według mniemania policyi, jest emisaryuszem amerykańskiego stowarzyszenia dynamitowego i głównym sprawcą wybuchu z d. 15 marca.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 kwietnia 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe 170·75, Węg. akcye kredyt. 315 —, Akcye anglo-austr. 117·75, Akcye banku Union 119·—, Akcye kolei Karola Ludwika 309·75, Akcye kolei północnej 279·—, Akcye kolei południowej 150·30, Akcye kolei Alföld 171 50, Akcye kolei Elżbiety 216·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 171·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 158·25, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·50, Losy regulacyi Cisy 110 40, Losy tureckie 27·—, Węgierska renta 120·50, Akcye banku związkowego 111·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy $1·18^1/_2$ Węgierskie losy 116·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 5 kwietnia 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 319·25 Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 309·50, Południowa —·—, Renta papierowa 78·40, Galicyjskie listy zastawne 101·90, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 50. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·48—. Rubel pap. —·—, Usposobienie —·—.

Wiedeń, 6 kwietnia 1883, godzina 10, min. 45. Akcye kredytowe 318·90, Anglo-Austr. 117·75. Unionbank 118·80, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 150 40 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9 48—. Rubel papierowy $1·18^1/_2$. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z d. 5 kwietnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 32·— do 32·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.77 do 9 80 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 14 36 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 189·— m. żyto —·— m., spiritus 53·—, olej rzepakowy 81·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 55·75 fr., olej rzepakowy 107·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 6 kwietnia 1883.

Hotel Georgea.

Pp. J. Kniaż Puzyna z Narola. W. Niezabitowski z Łanek. E. Swieżawski z Poznania. J. Galovich z Pesztu. W. Knauer z Wiednia. E. Gross z Wiednia O. Wedekind z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. J. Franzos z Wiednia. L. Noss z Czortkowa. R. Morawski z Sarnek gór.

Hotel Warszawski

Pp. F. Kislinger z Wierzbian. S. Huss z Rekliniec. Piwko ze Słobody leśnej.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Dietzius z Jarosławia. K. P. Düll z Wiednia

Hotel Langa.

Pp. M. Straus z Bielska. L. Barth z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Pruszyński do Krakowa. A. Sozański do Grabowca. P. Wroczyński do Brodów. E. Oczosalski do Stryja. J. Br. Romaszkan do Horodenki. Dr. F. Lichasik do Stryja. J. Dembowski do Kosienic C. Lekczyński do Remenowa.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 30 po południu i o godz 10. min. 33 wieczór pociąg mieszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 55 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Z Krakowa: o godz 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 20 przed południem mięszany

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski. o godz 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 6 kwietnia 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.81mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —1.0°C. Psychrometr wilgotny —1.9°C. Prężność pary 3.5mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 1. Wiatr NE2 Ozon 10.

Temperatura powietrza — 0.8°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 767.31mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 7 kwietnia

E. $= 2^m\ 13,^s_{89}$. $\Theta_0 = 1^h\ 1^m\ 24,^s_{42}$

Zachód słońca 6go kwietnia 6h 37m.,0.; wschód o 17h. 27m.,17.

W kwietniu nastąpi nów księżyca 7d 3h 12,m3; pierwsza kwadra 13d 22h 25,m7; pełnia 22d 1h 3,m4; ostatnia kwadra 29d 20h 39,m4.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $6^d\ 23,^h_5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $20^d\ 7,^h_5$

Równanie czasu E. będzie zerem 15d 8h,5, to jest, o tym czasie kompasy i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie; do 15 kwietnia spaźniają się, zaś od 15 kwietnia aż do 14 czerwca włącznie wyprzedzać kompasy będą zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

5 kwietnia 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$731_{.75}$	$733_{,75}$	$736_{,25}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$-0_{.1}$	$-2_{,2}$	$-2_{.0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-1_{,1}$	$-2_{.8}$	$-3_{.0}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3_{.7}$	$3_{.4}$	$3_{.1}$
Wilgotność powietrza względna w %	81	87	80
Stan nieba.	10	2	4
Kierunek wiatru.	n.	nnw.	nnw.
Moc wiatru.	3	3	3
Ilość opadu mierzona o 2^h $8^{mm}_{,1}$ śnieg i deszcz.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9^h. $+ 0_{,6}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $- 2_{,2}$.			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 5 kwietnia 1883.

	płaca zła.	płaca ct.	żądają zła.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. (bez kupona)	308	—	311	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	170	—	173	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	307	—	311	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	80	98	80
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	20	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	80	98	80
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86	50	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	85	102	85
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	80	97	80
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	15	101	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	10	99	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	22	—	24	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	42	9	52
Półimperyał	9	71	9	81
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	17	1	19
100 marek niemieckich	58	15	58	85
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 2 kwietnia 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.65	78.80
luty-sierpień	78.65	78.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.85	79.—
kwiecień-październik	79.—	79.15
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.25	120.—
„ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.40	131.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.—	138.—
„ „ 1864 po 100 zł.	167.—	167.50
„ „ 1864 po 50 zł.	167.—	167.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	143.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.20	93.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.45	98.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	97.75	98.25
Galicyi	98.50	98.60
Niższej Austryi	105.50	106.25
Siedmiogrodu	98.50	99.—
Węgier	99.	99 30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118 75	119.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	325.70	326.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	850.—	855.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834.—	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	605.—	607.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	216.50	217.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2800.—	2805 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. a.	308.—	308 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	170.50	171.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	342.50	343.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	150.—	150.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.75	95.90
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	102.—	103.—
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.—	99.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	99.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.30	102.90
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.—	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems po $5^1/_2$ proc.	102.—	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Ko[illegible] a 300 [illegible]	93.80	94.20
To[illegible] . P[illegible]szów [illegible] cz.)		
300 [illegible] 5 [illegible] srebrze	93 25	93.75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
po 100 zł. w. a.	100.50	101.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.80	95.10
z r. 1867	98.75	99 —
z r. 1868	95.50	95.75
z r. 1872	94.70	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	92.80	93.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.—	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.60	119.75
Paryż za 100 fr.	47.40.—	47.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67·—
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48 50
Rossyjski imperyał	9.74.—	9.76 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 5 kwietnia 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	40
„ „ „ w srebrze	78	75
Renta w złocie	98	20
5% austr. renta marcowa	93	20
Akcye banku wiedeńskiego	834	—
„ „ kredytowego	318	50
Londyn	119	55
Srebro	—	—
Napoleondor	9	4750
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	45

DZIENNIK URZĘDOWY.

Wyroki prasowe.

(1818)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der nicht periodischen Druckschrift „Jahresbericht der Wiener altkatholischen Cultusgemeinde für das Jahr 1882. — Wien 1883. — Druck von Chr. Kappes. Verlag der altkatholischen Gemeinde" enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift: „II. Bericht des Pfarramtes" in den Stellen auf Seite 3 von „Mitten in einer" bis „begreiflich zu finden", auf Seite 5 von „Da aber die Zahl" bis „Nachwuchs zuzuführen", auf Seite 6 und 7 von „Sie haben einst" bis „das walte Gott" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 März 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Neues Wiener Verkehrs-Journal" Nr. 8 vom 10 März 1883 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Zur Stadtbahnfrage" in der Stelle von „Nun aber noch Eines" bis „Mitteln poussirt worden" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 März 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der nicht periodischen Druckschrift mit dem Titel „Die Wonne des Leids. Beiträge zur Erkenntniß des menschlichen Empfindens in Kunst und Leben. Von Oswald Zimmermann A. Hartlebens Verlag 1883" enthaltenen Capitel: I. mit der Aufschrift „Naturwissenschaftliche Daten" in den Stellen a. auf Seite 14—17 von „Reich an solchen Widersprüchen" bis „der Schöpfung Uebergang noch wäre", b. auf Seite 19 21 von „das weibliche Thier flieht" bis „es ist ein gemischter Affect", c. auf Seite 24—25 von „das erklärt wieso" bis „Person volksbekannt ist"; II. mit der Aufschrift „Culturgeschichtliches Intermezzo" in den Stellen a auf Seite 80 von „Zur würdigen Feier" bis „der Sinnlichkeit diente", b. auf Seite 86—87 von „Wie sehr die Lehre von der Fleischeszüchtigung bis „dem Genuß der ehelichen Zärtlichkeit vorzog", c auf Seite 94—99 von „Vorzüglich ist das weibliche Geschlecht" bis „Gehirnfreudenstoff", d. auf Seite 110—111 von „Nero soll eine besondere Wonne" bis „waren meist das Heim derartiger Verirrungen" das Vergehen nach §. 516 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 12 März 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Volksfreund" Nr. 8 ddo. 11 März 1883, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der heutige Parlamentarismus" das Vergehen nach §. 300 St. G. resp. Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R.-G.-Bl. vom Jahre 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 10 März 1883.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1883, Z. 3120, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volksblatt" Nr. 16 vom 7 Februar 1883, wegen des Artikels „Der Vice-Landesausschuß von Steiermark" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 März 1883, Z. 3818, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Südsteirische Post" Nr 19 vom 6 März 1883 wegen des Artikels „Cilli (O C.) Von unserem Postamte" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1883, Z. 781, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Deutsches Volksblatt" Nr. 16 vom 24 Februar 1883, wegen des Artikels „Politische Kreidebilder Nr. 173" nach§ 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3 März 1883, Z. 824, die Weiterverbreitung der Flugschrift „Pracujici lide!", beginnend mit „Pracujes, namahas se . . ." nach den §§. 58 a, b und c. und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1883, Z. 1658, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nr. 18 der Zeitschrift „Kutnohorske Listy" vom 3 März 1883, wegen des Artikels „Svoboda a absolutismus" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn als Gerichtshof zweiter Instanz hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Znaim gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Znaim vom 31 Jänner 1883, Z. 520, mit dem Erkenntnisse vom 14 Februar 1883. Z 1844, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Znaimer Wochenblatt" Nr. 4 vom 27 Jänner 1883 wegen des Artikels „Erzbischof Fürst von Fürstenberg und der czechische Schulverein" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6 März 1883, Z. 2467 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisches Tagblatt" Nr. 52 vom 5 März 1883, wegen des Artikels „Das Kapitel von den Officiösen. Wien, 4 März (Orig. Corr.)" nach Art. III. des Gesetzes vom 17 December 1862 und §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1883, Z. 2309, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Hlasy z Hane" Nr. 17 vom 1 März 1883, wegen des Artikels „V Prostejove dne 27 unora 1883" nach §. 65 a St. G, dann wegen des Artikels „C. k. okresni hejtman p. Ratzer a p p. starostove okresu prostejovskeho" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 Februar 1883. Z. 743, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni List" Nr. 13 vom 17 Februar 1883, wegen des Gedichtes „Njemacki jezik w Dalmacji!" nach §. 300 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19 und 24 Jänner 1883, ZZ. 423 und 556, die Weiterverbreitung der Nr. 2030 der Zeitschrift L'Indipendente" vom 15 Jänner 1883, wegen des Artikels „Il Manifesto degli anarchisti", dann der Nr. 2032 derselben Zeitschrift vom 17 Jänner 1883, wegen des Artikels „Lettere romane, Roma, 14 Gennajo" nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24 Jänner und 2 Februar 1883, ZZ. 557 und 818, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift „Il Cittadino" vom 17 Jänner 1883, wegen des Artikels „U time notizie" dann der Nr. 30 derselben Zeitschrift vom 30 Jänner 1883, wegen des Artikels „La lingua d'ufficio" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 27 Jänner und 19 Februar 1883, ZZ. 674 und 971 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Staffetta" Nr. 65 vom 22 Jänner 1883, wegen des Artikels „Bazzecole", dann der Zeitschrift „L'Alba" Nr. 13 vom 3 Februar 1883, wegen des Artikels „Il porto franco" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 24 Jänner, 1 und 8 Februar 1883, ZZ. 532, 803 und 927, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Operajo" Nr 8 vom 19 Jänner 1883 wegen des Artikels „Un fatto grave" nach §. 65 a St. G., der Zeitschrift „L'Eco del Popolo" Nr. 39 vom 27 Jänner 1883 wegen der Artikel „Agitazioni slovene", „Due fresi e due misure" und „Ad un apostato" nach den §§. 65a, 300 302 St. G., dann Zeitschrift „L'Alabarda di Trieste" Nr. 26 vom 4 Februar 1883, wegen des Artikels „La Domenica grassa e le donne emancipate" nach §. 305 St G. verboten.

L. 4729. (2355)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 8 czasopisma: „Zeitung für das wahre Judenthum" Organ des Vereines Machsihe Hadas z dnia 1go lutego 1883 pod napisem: „Pasterze Izraela" zawiera znamiona zbrodni z §. 98 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2go kwietnia 1883.

L. 4723. (2354)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 spk i §. 37 up. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 30 czasopisma „Słowa" z dnia 17|29go marca 1883 pod napisem: „Lwów 17|29 marta, Iz polskoho lagera" zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2go kwietnia 1883.

L. 2414. (2330)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał dla spraw prasowych, na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, z mocy §. 493 pk. orzekł, że umieszczone w broszurze „Pylnujmosia" ustępy a to: 1 na str. 3 od słów: „Nyni koły pokinczyły sia" aż do słów: „na kotorim swiatyt sia woda" 2. na str. 4 i 5 od słów. „naszi narodołinbci" do słów: „chotijbysy samyj nasz połuczyty" 3. na str. 10 od słów: „Yz za panszczyny" do słów: „Koby y newernuło" 4. na str. 13 od słów: „Ot koły nasz" do słów: „szoby ne buw preslidowanyj" 5. na stronie 15 i 16 od słów: „Teper wydyte" do słów: „kelyszkom y huldenim" zawierają w sobie znamiona występku z §. 302 uk. że dalej umieszczone w tejże broszurze ustępy a to:

I) Na str. 23 i 24 od słów: „Jeslyby ale skupowała sia" do słów: „szczo my teper płatymo" niemniej II) na str. 25 od słów: „W poslidnych litach" do słów: „ne chodyt y znamy" zawierają w sobie znamiona występku z §. 300 u. k. i art. III ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 zb. up. że zatem konfiskata przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona jest usprawiedliwioną, zakazuje się dalsze rozpowszechnianie tej broszurki i nakład cały ma być zniszczony.

Kołomyja, dnia 1 kwietnia 1883.

Konkursa.

L. 309. R. S. O. (2301 1—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela w V. szkole pospolitej 4ro klasowej na Kaźmierzu z płacą roczną 700 złr. w. a. której prezenta zastrzeżona jest tutejszej reprezentacyi miejskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci ubiegający się o rzeczoną posadę winni swoje podania dowodami służbowemi zaopatrzone, wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej Rady szkolnej okręgowej najdalej do 5 maja b. r.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dowody służbowe nie będą uwzględnione.

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska.

Kraków, dnia 21 marca 1883.

L. 3863. (2269 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Kalwaryi opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. z dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12go lipca 1872 l. 98 d p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 10 kwietnia 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowich.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków, 19 marca 1883.

L. 6255. (2279 2—3)

Konkurs na posady 1) poczmistrza w Kanczudze za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. z poborami rocznej płacy 500 złr. za codzienne jazdy posłańcze do Przeworska i napowrót.

2) ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzonym urzędzie pocztowym w Tymbargu (powiat Limanowa) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z rocznemi poborami płacy 150 złr. ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

3) ekspedyenta pocztowego w Turynce w żółkiewskim powiecie, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z poborami 150 złr. i ryczałtu kancelaryjnego 40 złr.

4) ekspedyenta pocztowego w Wolicy (powiat stryjski) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., roczne pobory: płaca 200 złr. ryczałt kancelaryjny 60 złr. i ryczałt 400 złr. za jazdy posłańcze do dworca Bilcze, Wolica.

Podania należy w w przeciągu czterech tygodni wnieść do c k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 31 marca 1883.

Licytacye.

L. 512. (2319 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że w dniu 9 kwietnia, 10 maja i 25 czerwca 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przedsięweźmie sprzedaż realności włościańskiej w Posadzie jaśliskiej, pod lk. 125 położonej, Pajzi Kostycz własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem ściągnienia na rzecz Maryanny Warianka kwoty 30 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1100 w. a. wadyum zaś 10pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 24 lutego 1883.

L. 2814. (2258 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Dmytrowi i Maryi Czemerys w sprawie o 16 rat po 2 złr. i resztę kapitału 112 złr. 71 ct. w. a. w dniach 11 kwietnia 1883, 16 maja 1883 i 20 czerwca 1883 publiczna sprzedaż realności pod lk. 33 w Rabem położonej, każdym razem w godzinie 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 600 złr., a zakładem 60 złr. przeprowadzoną będzie, tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Namieśniowskiego z Ustrzyk.

C. k sąd powiatowy.

Ustrzyki, 22 listopada 1882.

L. 12233. (2341 1—3)

C. k sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jankowi Wynnyczuk o zapłacenie 15 rat po 6 zł. z pn. przedsięweźmie w trzech terminach dnia: 10 kwietnia, 8 maja i 5 czerwca 1883, każdym razem o godz. 10 rano, w zabudowaniu sądowem publiczną sprzedaż dłużniczej realności wyk. hip. 553 w Zalesiu z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej sumy 500 zł. zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł. Zadatek 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi jakoteż wyciąg tabularny w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Czaczkowski.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 1go lutego 1883.

L. 2644. (2230 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach: 16go maja, 20go czerwca i 20go lipca 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem, publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 24 w Stronionicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Stefana i Maryi Koniczkowskich własnej, celem wydobycia wierzytelności Mojżesza Knöbla w kwocie 33 zł. w. a z pn.

Cena wywołania 595 zł. Zakład 60 zł. wal. austr.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej. zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice, 30 czerwca 1882.

Upadłości.

L. 6. (2240 1—3)

W sprawie konkursowej Jakóba Liebermana postanawiam do likwidacyi pretensyj ponowny termin na 24 kwietnia 1883, godzinę 10tą rano.

Rawa, 16 marca 1883.

C. k. komisarz konkursowy.
Walter.

L. 5538. (2356)

Wszystkich wierzycieli masy konkursowej Mieczysława Siermontowskiego zawiadamiam, że do wniesienia zarzutów przeciw przedłożonemu przez zarządcę masy adw. Dzidowskiego do l. 6569|83 projektowi rozdziału funduszów masy i rozprawy nad temi zarzutami, wyznaczam termin na dzień 25go kwietnia 1883 o godzinie 10 rano w biurze nr. 7. (c. k. radcy Teodorowicza) na który wszystkich wierzycieli pod rygorem prawa wzywam.

Projekt podziału może być u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przejrzanym.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1883.

C. k. radca sądu krajowego jako komisarz konkursowy. *Teodorowicz.*

L. 2832. (2253 1—3)

C k. sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż i na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 Nr. 1 dz. p. p. położony majątek Salamona Polster kramarza w Brzeżanach.

Kierownictwo tego konkursu poruczasię c. k. sędziemu powiatowemu w Brzeżanach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. dra Henryka Finkelsteina adwokata w Brzeżanach wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do potwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 12go kwietnia 1883 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel [illegible]onkursowy powinien takową, chociażby o nią spór był w toku, zgłosić w tym c. k. sądzie obwodowym lub w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 31 maja 1883 i podać ją na terminie na dzień 26go czerwca 1883 o godzinie 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Brzeżanach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa p erwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Złoczów, dnia 24 marca 1883.

L. 4591. (2308 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Ozyasza Ragera, kramarza w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądowego Lorenza komisarzem konkursowym zaś c. k. notaryusza Rokickiego komisarzem inwentaryalnym, polecając ostatniemu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej. natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dra Mendrohowicza i wszystkich wierzycieli wzywa się, ażeby na terminie dnia 16 kwietnia 1883 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy masy i tudzież wyboru zastępcy i zarządcy masy wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 4 czerwca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to to tem pewniej zgłosić mają, ileż ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie na dzień 5 lipca 1883 o 10tej godzinie rano niniejszem wyznaczonym, który stanowi się zarazem jako termin do możliwego zawarcia ugody, winni wierzyciele, w razie gdyby ugoda do skutku nie przyszła, płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie, wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Dla zachodzącej obawy ucieczki zarządza się po myśli §. 98 u. konk. przyaresztowanie krydataryusza.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 3 kwietnia 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7476. (2283 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że Józef Hejda, reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości dnia 18 stycznia 1883 l. 816 notaryuszem w Grzymałowie zamianowany, na dniu 28 marca 1883 przysięgę na urząd ten przypisaną wykonał, i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 30 marca 1883.

L. 7475. (2282 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem. że Jan Skwarczyński, res.ryptem c. k Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 1883 l 816 notaryuszem w Kulikowie zamianowany, wykonał dnia 28 marca 1883 przysięgę na urząd ten przepisaną i urzędowanie swe może rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 30 marca 1883.

(2350 1—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p. Maurycy Hörrmann Wüllerstorf i Urbair, emerytowany radca c. k. sądu wyższego krajowego, wpisany został na podstawie uchwały Wydziału z dnia 22go marca 1883 do L. 162 z dniem 22go marca 1883 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 22 marca 1883.

L 5855. (2299 2—3)

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1go kwietnia do końca września 1883.

Jezdne od konia i mirіametra ustanawia się na czas od 1go kwietnia do końca września 1883 jak następuje

w dawniejszym obwodzie	za jazdy extra pocztą zł.	ct.	pocztą zwyczajną zł.	ct.
Sambor, Przemysl, Brzeżany, Stryj, Tarnopol	—	94	—	78
Kołomyja, Stanisławów, Złoczów, Czortków	—	91	—	76
Kraków, Nowy Sącz	1	2	—	85
Rzeszów, Tarnów, Żółkiew, Sanok, Lwów	—	98	—	82
Wadowice	1	6	—	88

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jezdnego za jednego konia i miriametra.

Czestne dla pocztyliona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

Lwów, dnia 1go kwietnia 1883.

Księgi gruntowe.

L. 2213. (2055 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych (hipotecznych) dla gmin katastralnych następujących:

Balin, Byczyna, Kąty, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Niegowice, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Miechowice wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Wróblowa, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle,

Kowalowy, w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Breń,, Konopka, Dąbrówki breńskie, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy.

Szczepanowice z miejscowością Jodłówka, Janowice w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Tarnowie.

Przeczyca, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Kolbuszowa dolna, Świerczów, Zapole, Wola Domatkowska i Brzezówka, Przyłęk, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy.

Znamirowice, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym-Sączu. Szalowa, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach.

Gołkowice, Olszanka, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu.

Leluchów, w okręgu sądu powiatowego w Krynicy położonych; według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29. Dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe, poczynając od dnia 31 marca 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takkowe przeglądać w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyż wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie. odpisanie lub [illegible], przez spr[illegible]stowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotyczaca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 30 kwietnia 1884 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się. że termin powyższy nie może być ani dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo, już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 7 lutego 1883.

L. 1272. (2348)

Komisya hipoteczna ogłasza, że wyłożyła w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu projekty nowej księgi gruntowej dla gminy Tomaszowce, wyznaczając termin do wnoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania do dnia 16 kwietnia 1883.

Wojniłów, dnia 1go kwietnia 1883.

L 2686. (2344 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, że arkusze posiadania i inna akta dla założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ruda służące w tutejszym sądzie do przejrzenia wyłożone zostały.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych aktów wnosić można ustnie lub pisemnie przed komisarzem hipotecznym do dnia 13 kwietnia 1883, który w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Leżajsk, 1go kwietnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 123. (2294 3—3)

Konkurs

na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Kunegundy Brześciańskiej o rocznych 105 zł. w. a. przeznaczone dla ubogiej wdowy obarczonej liczną rodziną, a mające się pobierać, dopóki najmłodsze dzieci nie skończy 18 lat wieku.

Podania, zaopatrzone świadectwami wdowieństwa, ubóstwa i moralności, jakoteż metrykami dziatek, należy wnieść najpóźniej **do 15 maja** b. r. do Komisyi lwowskiego Instytutu ubogich Chrześcian w pałacu Jego Ekscelencyi ks. Arcybiskupa łacińskiego we Lwowie.

Lwów, dnia 1 kwietnia 1883.

L. 250. (2247 3—3)

Konkurs.

Dla braku lekarza **w Bukowsku** rozpisuje się niniejszem konkurs na jedną posadę lekarza miejskiego doktora medycyny i chirurgii z płacą roczną 200 zł. w. a.

Sąd i apteka w miejscu a do zakładu żentyeznego w Kulasznem 14 kilometrów.

Zgłoszenia należycie udokumentowane zechcą szanowni panowie lekarze do dnia 30 kwietnia 1883 do rady gminnej miejskiej w Bukowsku wnieść.

Zwierzchność gminna miasteczka
Bukowsko, 29 marca 1883.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego stycznia 1883 r. zastawy, w dniach 10 i 11 kwietnia 1883 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 20 marca 1883. (1914 3-3)

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIESZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

Kufelki okute z nakrywkami do PIWA,

mierzące 1/4 litra, 3/10 lia, 1/2 litra, 3/4 litr.

Ze szkła kryształowego

sztuka po 90 cnt., 1 złr., 1 złr. 20 cnt., 1 zł. 50 cnt., 2 złr., 2 zł. 50 ct. 3 zł., 5 zł. i wyżej.

Pokój

frontowy z przedpokojem zaraz do odnajęcia. **Ulica Mickiewicza l. 4, II piętro.** (280 3 3)

J. PADEWSKI

LWÓW, RYNEK l. 30

poleca swój **nowo** otworzony wyłączny

SKŁAD HERBATY.

Cenniki na żądanie franko. (448 59—?)

Parcele do sprzedania

przy nowo otworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności **Kazimierzowska** 39 połączoną z przedłużeniem ulicy **Jagiellońskiej** a ewentualnie przedłużoną do ulicy **Mickiewicza.**

Bliższej wiadomości udzieli właściciel, Kazimierzowska 37. (1896 23—3)

Poszukuję na wychowanie względnie do adoptacyi sieroty po obu rodzicach, dziewczynki od 5—8 lat; uwzględnię tylko zgłoszenia ze Lwowa listowne pod adresem **Xyz** restante poczta główna LWÓW. Dobre przymiomioty ciała i duszy konieczne; pierwszeństwo daję zaś sierocie niemającej żadnych blizkich krewnych. (2287 2—3)

PRZECIW **Katarom, Grypie, Zapaleniom gardła, piersi** i w ogóle Kanałów oddechowych **PASTA i SIROP NAFÉ P. DELANGRENIER w PARYŻU,** uznane zostały za najskuteczniejsze.

Nie zawierają ani **Opium,** ani morfiny, ani kodeiny i mogą być przepisywane bez **obawy** dzieciom cierpiącym na koklusz. (Unikać fałszerstw i naśladownictwa.)

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Nahlika i Krzyżanowskiego. (8170 8-10)

Rutynowany agronom, posiadający chlubne świadectwa i polecenia, życzy sobie objąć w administracyę większy majątek ziemski, obiecując w dobrej glebie po 15 złr. rocznej renty od jednego morga uprawnego gruntu. — W razie potrzeby gotów złożyć kaucyę. — Łaskawe zgłoszenia przyjmują pod literami **W. P.** poczta **Toporów** w Galicyi. (2157 3—3)

L. 521. (2262 3—3)

Ogłoszenie.

W urzędzie gminnym miasta Trembowli odbędzie się na dniu 18 kwietnia 1883 publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia budowy koszar miejskich w Trembowli dla jednego szwadronu kawaleryi.

Budowa musi być do końca października 1883 zupełnie skończona i do użytku oddana.

Cenę wywołania stanowią niżej poszczególnione ceny kosztorysowe, a to:

I. za roboty:
a) murarskie 29.782 zł. 65 ct.
b) ciesielskie 14.931 zł. 57 ct.
c) kowalskie 2.265 zł. 70 ct. 46.979 zł. 92 ct.

II. za roboty:
a) stolarskie 1.727 zł. 34 ct.
b) ślusarskie 1.542 zł. 46 ct. 3.269 zł. 80 ct.

III. za roboty:
a) szklarskie 472 zł. 61 ct
b) pokostnicze 296 zł. 69 ct.
c) blacharskie 259 zł. 60 ct. 1.028 zł. 90 ct.

razem . . . 51.278 zł. 62 ct.

Ponieważ wykonać się mające roboty podzielone są na powyższe trzy główne działy, przeto oferty wnosić można tak na wszystkie działy robót razem, jak też na każdy dział z osobna, i w takowych wyraźnie określić należy, czy oferent wszystkie trzy działy robót razem, czyli z osobna jeden lub dwa, i które działy z powyższych trzech działów, i z jakim opustem od ceny fiskalnej w procentach wyrażonym chce objąć.

Oferty znaczkiem stemplowym na 50 ct. opatrzone, należycie opieczętowane, i zawierające zakład wynoszący 5% żądanego wynagrodzenia w gotówce lub papierach publicznych wartościowych według ostatniego kursu obliczonych, mają być w dniu licytacyi najpóźniej do 2giej godziny z południa, na ręce komisyi licytacyjnej wniesione.

Plany, kosztorysy, jako też warunki licytacyjne można każdego dnia w czasie godzin urzędowych w urzędzie gminnym miasta Trembowli przejrzeć.

Z urzędu gminnego król. wol. miasta.
Trembowla, dnia 27. marca 1883.

Zarys historycznego przebiegu sprawy Schwartz - Kamiński Laenderbank

skreślony przez Dra Ludwika Wolskiego, jest we wszystkich księgarniach do nabycia. Jest to nakładem autora w Wiedniu wydana cztero arkuszowa broszura, zawierająca dokładną na nieznanych dotąd lub niedokładnie znanych faktach oparta historya głośnej sprawy, której akta nie są jeszcze wcale zamknięte i **która się zakończy nader sensacyjnemi rewelacyami.**

Główny skład w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta.

Przez całą zimę ciągle świeże

Kalafiory

włoskie

w dużych pięknych różach

po 70 do 80 ct. kilo,

duże włoskie **MARONY tyrolskie** (8 13 ?)

po 40 ct. kilo.

Gruszki i Jabłka tyrolskie, WINOGRONA hiszpańskie

Kwiczoły, Kuropatwy, Jarząbki, Bażanty itp.

POLECA HANDEL

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku liczba 42

L. 494. (2306 2—3)

Konkurs.

Z fundacyi zmarłego Ignacego Lewkowicza dla izr. ubogich dziewcząt nadany będzie dnia 28 maja 1883, jako w rocznicę śmierci fundatora, posag dla biednej izr. dziewczyny w sumie 1400 zł. w. a. od której będą potrącone wydatki insercyjne i t. p.

Ubiegające się o ten posag powinny wnieść swe pisemne podania do 10 maja b. r. na ręce lwowskiego zboru izr. i takowe zaopatrzyć następującemi dowodami:

1) co do ich przynależności do gminy miasta Lwowa.
2) co do ewentualnego ich pokrewieństwa z fundatorem.
3) co do ubóstwa.
4) co do skończonego 16 r. życia.
5) co do okoliczności, czy mają rodziców lub nie.
6) co do ich moralności.

Przełożeństwo zboru izraelickiego
Lwów dnia 30 marca 1883.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1883

Nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Za [illegible] przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct na opakowanie i [illegible] frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za nadesłaniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Odszczególnione pięcioma medalami zasługi **i listem pochwalnym.**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skorę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice Nr. 20.

(266 11—?)

CHOROBY PIERSI.

Osobom dotkniętym *chorobami piersi, kanałów oddechowych* albo *płuc,* jako to: *nieżytami, suchotami, katarami* i *uporczywemi kaszlami* należy używać

SYROPU Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT I Ko

Lekarstwo to od wielu lat przez lekarzy całego świata zapisywane, sprowadzało zawsze zadziwiające uzdrowienia.

Pod jego wpływem ustaje kaszel znikają nocne poty i stan gorączkowy, chory przyjmuje pokarm jak należy przychodzi wkrótce do dawnego zdrowia i tuszy.

Żądać podpisu *GRIMAULT i Ko i pieczęci francuskiego rządu.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera, Nahlika, Krzyżanowskiego, i Beisera. (8520 8-9)

Bank galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Czternaste zwyczajne

Ogólne Zebranie

Akcyonaryuszów

Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu

odbędzie się w sobotę dnia 28 kwietnia 1883 o godz. 12tej w południe w lokalu Banku pod licz. 25 Gm. I, w Rynku głównym w Krakowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Banku za rok 1882.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawdzenia rachunków za rok 1882.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do zamknięcia rachunków i oznaczenia dywidendy za rok 1882, oraz udzielenia Zarządowi absolutoryum.
4. Wniosek Rady zawiadowczej co do zmiany art. 32, 35 i 47 statut.
5. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce z kolei ustępujących, oraz jednego dyrektora.

Aby mieć głos na Ogólnem Zebraniu, trzeba posiadać najmniej 15cie akcyj zakładowych (nowych). Każde 15 akcyj zakładowych dają jeden głos.

Każdy akcyonaryusz życzący sobie wykonać prawo głosowania na Ogólnem Zebraniu, winien przynajmniej na 14 dni przed 28 kwietnia b. r. złożyć posiadane przez siebie akcye zakładowe do kasy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, w zamian których otrzyma kartę wejścia na Ogólne Zebranie, obok dytyczącego poświadczenia odbioru akcyj.

Na karcie wejścia wyrażoną będzie ilość głosów jaką posiada osoba, mająca wstęp na Ogólne Zebranie.

Akcye składane być mają od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 14 kwietnia b. r. w kasie Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w godzinach biurowych.

Kraków, dnia 4 kwietnia 1883.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony). 2326

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa[illegible]